JUŻ DZIŚ

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM w Olsztynie

CZWARTEK
18|11|2021

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

20 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

V KONGRES PRZYSZŁOŚCI

GRUPA WM

EUROPE DIRECT Warmia i Mazury

FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ

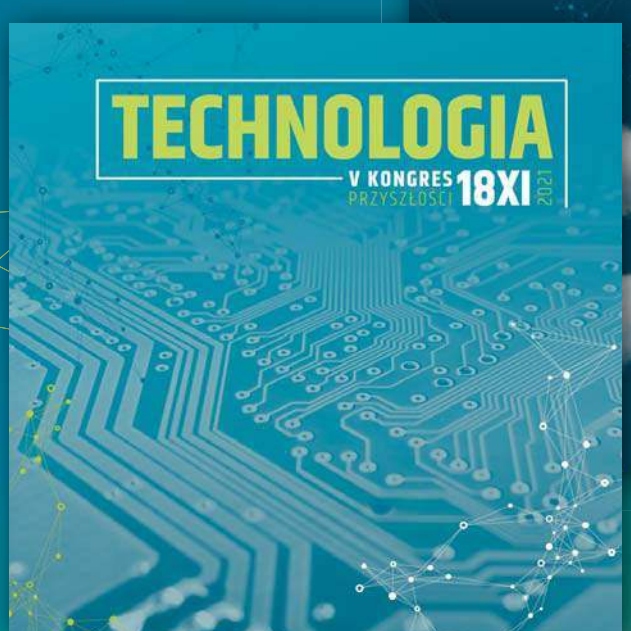

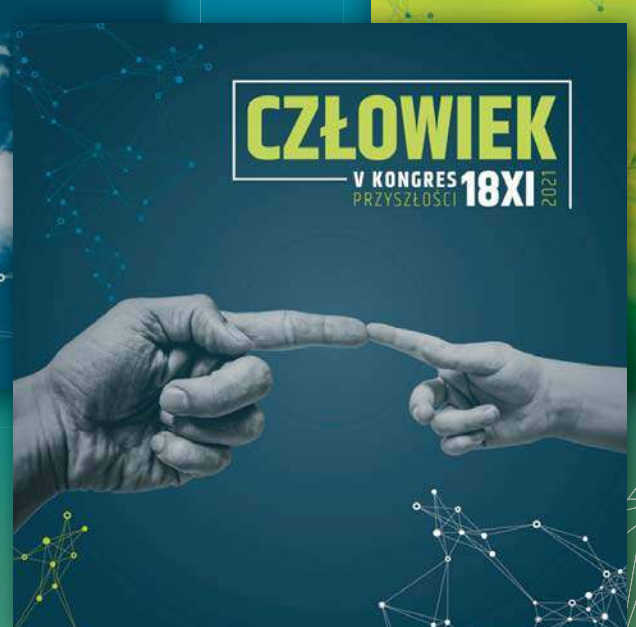

www.kongresprzyszlosci.pl

KongresPrzyszlosci

ISSN 0137-9127
46
9 770137 912149

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 6 911 NR 252 (20670)

eprasa.pl b6af257b4d

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

CZAS NA NOWE OBOSTRZENIA?

Wczoraj zostały pobite kolejne niechlubne rekordy podczas czwartej fali pandemii koronawirusa. Odnotowano ponad 24 tys. nowych zakażeń oraz przeszło 400 zgonów - najwięcej od maja tego roku. Siedmiodniowa średnia z liczby nowych przypadków Covid-19 wynosi już prawie 16 tys. Kiedy zatem przyjdzie czas na wprowadzenie obostrzeń?

MARTA WIŚNIEWSKA
m.wisniewska
@gazetaolsztynska.pl

Zła sytuacja epidemiczna jest nie tylko w kraju, ale również w naszym regionie. Potwierdzono 790 nowych przypadków, z czego najwięcej w Olsztynie — 122. Zmarło 8 osób, spośród których tylko jedna miała choroby współistniejące.

Janusz Dzisko, Warmińsko-Mazurski Inspektor Sanitarny, ubolewa nad tym, że niechęć do szczepień powoduje, że choruje i umiera coraz więcej ludzi, a ponadto, że ponownie w paraliż popada sytem ochrony zdrowia, który musi koncentrować się na pacjentach covidowych.

— Mamy teraz tę ostatnią szansę i nadzieję, aby się zaszczepić i ocalić swoje zdrowie, a nawet życie, a także zdrowie naszych bliskich. Statystyka mówi jednoznacznie: szczepienia działają. Nie wiem dlaczego ci, którzy widzą to, jak cierpią i umierają inni, nie wyciągają z tego prostego wniosku. Trzeba oczywiście mieć świadomość, że dzisiejsza wysoka liczba zakażeń za tydzień lub dziesięć dni przełoży się na liczbę osób wymagających pobytu w szpitalu. W placówkach na Warmii i Mazurach powstaje coraz więcej oddziałów covidowych, a nawet przekształcane są całe szpitale. To wiąże się z ograniczeniem dostępu do opieki medycznej, do specjalistów itd. Opóźnia się leczenie bardzo poważnych schorzeń — podkreśla Janusz Dzisko.

Szef warmińsko-mazurskiego Sanepidu nie ma wątpliwości, że to nie jest ostatnie słowo czwartej fali pandemii. Janusz Dzisko spodziewa się dalszego wzrostu liczby zakażeń. Przestrzega również przed złudnym optymizmem, gdy weźmie się pod uwagę liczbę zakażeń w naszym województwie i na przykład na Mazowszu czy na Śląsku.

— Pomimo, że raportujemy 800-900 przypadków na dobę, to jesteśmy w czołówce, jeśli chodzi o liczbę nowych zakażeń. W epidemiologii posługuje się współczynnikami po to, żeby określić rzeczywisty stan epidemii. Jeśli na Śląsku mieszka 7 milionów ludzi, a u nas nieco ponad milion, to przy jednakowym wskaźniku u nas będzie np. tysiąc zachorowań, a tam 7 tysięcy. Bezwzględne liczby nie przedstawiają realnej sytuacji. Trzeba brać pod uwagę liczbę mieszkańców — wyjaśnia.

Fot. archiwum GO

Janusz Dzisko: Mamy teraz tę ostatnią szansę i nadzieję, aby się zaszczepić i ocalić swoje zdrowie, a nawet życie, a także zdrowie naszych bliskich

Środowa liczba nowych zakażeń koronawirusem oznacza, że w stosunku do ubiegłego wtorku odnotowaliśmy 31-proc. wzrost. Siedmiodniowa średnia z liczby zakażeń to już prawie 16 tys. W szpitalach także przebywa 30 proc. więcej pacjentów niż przed tygodniem - w środę było to ponad 15 tys. osób. Podłączenia do respiratora potrzebowało 1326 chorych.

Według prognoz Ministerstwa Zdrowia sprzed kilku tygodni mieliśmy notować teraz od 10 tys. do 15 tys. zakażeń dziennie. Nie trudno zauważyć, że ta granica dawno została przekroczona. Teraz przedstawiciele resortu zdrowia przewidują, że apogeum czwartej fali nastąpi na przełomie listopada i grudnia i wyniesie około 40 tys. przypadków dziennie. Dotychczasowy rekord dziennej oficjalnie potwierdzonej liczby nowych zakażeń w Polsce wynosi 35 tys. - tyle odnotowano 1 kwietnia br.

Prof. Robert Flisiak, prezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, członek Rady Medycznej przy premierze uważa, że wzorem innych europejskich krajów Polska powinna wprowadzić ograniczenia dla osób niezaszczepionych. — Tak się będziemy bujać do wiosny zamiast ograniczyć liczbę zachorowań. Wzorem innych krajów powinniśmy już dawno wprowadzić przywileje dla zaszczepionych i ograniczyć aktywność niezaszczepionych — powiedział „Gazecie Wyborczej".

Rada Medyczna przy premierze przygotowała rekomendację w sprawie egzekwowania certyfikatów covidowych w miejscach publicznych, takich jak kina czy restauracje. — Tekst tej rekomendacji jest od dawna ułożony. Wszyscy członkowie rady, którzy się wypowiedzieli na ten temat, poparli jej wydanie, ale decyzja należy do przewodniczącego rady prof. Andrzeja Horbana — dodał prof. Flisiak.

Tymczasem grupa posłów PiS przygotowała projekt ustawy pozwalający pracodawcy na zweryfikowanie, czy pracownik jest zaszczepiony przeciwko Covid-19. — Przedsiębiorca będzie mógł poprosić o certyfikat zaszczepienia pracownika i jeśli ten nie będzie zaszczepiony, to będzie mógł zreorganizować pracę, np. przenieść takiego pracownika do działu tam, gdzie nie będzie miał styczności z klientami — mówił w środę Czesław Hoc, poseł PiS i jeden z twórców projektu. Drugi filar projektu dotyczy tego, że szef podmiotu leczniczego, np. hospicjum, będzie mógł dać zarządzenie o obowiązku zaszczepienia swojego pracownika, zaś trzeci przewiduje, że przedsiębiorstwo, które wykaże, że wszyscy pracownicy są zaszczepieni, uzyska przywilej - nie będą go dotyczyć żadne restrykcje. Czesław Hoc wyraził nadzieję, że projekt będzie procedowany w Sejmie na posiedzeniu 1-2 grudnia.

Pierwszym europejskim krajem, który w obliczu wzbierającej czwartej fali pandemii zdecydował się wprowadzić lockdown dla niezaszczepionych jest Austria. Od poniedziałku takie osoby nie mogą wychodzić z domu bez pilnej potrzeby, takiej jak wizyta u lekarza czy zrobienie niezbędnych zakupów. Podobne ograniczenia wprowadza coraz więcej landów w Niemczech, gdzie we wtorek było 32 tys. nowych zakażeń.

Warto przypomnieć, że w Polsce obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa między innymi w komunikacji publicznej, sklepach, galeriach handlowych oraz innych przestrzeniach zamkniętych. Maseczka jest jednym z najskuteczniejszych narzędzi w walce z pandemią. Swobodnie dostępne są również szczepionki - bez problemu można umówić termin na pierwszą lub trzecią (uzupełniającą) dawkę.

MY PYTALIŚMY, SZPITAL ODPOWIEDZIAŁ

O sprawie poinformowaliśmy we wtorek na naszych łamach. Skontaktował się z nami oburzony czytelnik. Jego chora partnerka — jak nam powiedział — nie uzyskała pomocy medycznej, bo jest niezaszczepiona. — Co z etyką lekarską?— pytał. Mamy odpowiedź szpitala w tej sprawie.

Przypomnijmy. Do opisanej przez czytelnika sytuacji miało dojść w ostatni wtorek po godzinie 22. w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie.

— Nawet nie zostałam wpuszczona na izbę przyjęć — opowiadała nam pani Agnieszka. — Pracownik szpitala uchylił drzwi i zapytał, czy jestem zaszczepiona. Kiedy dowiedział się, że nie, powiedział, że mnie nie wpuści. A potem powiedział, że nie ma u nich... lekarza. I że mam jechać gdzie indziej. Ale tam też mnie nie przyjmą, bo jestem niezaszczepiona. Zapytałam wtedy: — To co ja mam zrobić, umrzeć przed szpitalem?

Wtedy pani Agnieszce miano zaproponować teleporadę. — A ja miałam straszne bóle, byłam odwodniona. Zadzwoniłam na pogotowie, chociaż byłam przed szpitalem. Pan z pogotowia powiedział mi, że muszą mi zrobić badania w szpitalu, bo jeśli to są wrzody, to mogą pęknąć i umrę.

Ministerstwo Zdrowia już wiosną podkreślało, że przyjęcie do szpitala nie będzie „warunkowane odbyciem przez pacjenta szczepienia przeciwko koronawirusowi".

Resort od początku podkreślał, że szczepienie przeciwko COVID-19 jest dobrowolne, nieobowiązkowe, ale zalecane.

Po naszej publikacji dostaliśmy odpowiedź szpitala: — Informuję, że w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie udzielamy pomocy pacjentom niezależnie od przyjętego szczepienia przeciwko COVID-19. U pacjentów z niejasnym statusem epidemiologicznym wykonywana jest odpowiednia diagnostyka — wyjaśnia dr n.med. Piotr Cygański, zastępca dyrektora ds. lecznictwa MSZ w Olsztynie.

— Oburza mnie ta sytuacja — komentuje pani Agnieszka. — Do dziś nie wiem, kto mi otworzył te drzwi do szpitala. Nie udzielono mi pomocy tylko z tego tytułu, że nie przyjęłam szczepionki. **at**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Dawid Zmuda
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b6af257b4d

PRĄD MOCNO PORAZI POLAKÓW

Od nowego roku więcej zapłacimy za energię elektryczną. Urząd Regulacji Energetyki bada wnioski złożone przez koncerny energetyczne. Urząd zajmuje się też nową taryfą olsztyńskiego MPEC-u. I wiemy już, o ile zdrożeje ciepło.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki
@gazetaolsztynska.pl

Do Urzędu Regulacji Energetyki wpłynęły już wnioski o zmianę taryf na sprzedaż energii dla gospodarstw domowych od wszystkich operatorów. Teraz URE analizuje złożone wnioski. Aby taryfy mogły wejść w życie od nowego roku postępowania powinny zakończyć się do połowy grudnia. URE nie przewiduje tu opóźnień.

— Do 17 grudnia planujemy opublikować nowe taryfy na 2022 rok, tak aby mogły zostać wprowadzone przez spółki od 1 stycznia — mówi Agnieszka Głośniewska, rzecznik prasowy URE.

Skala podwyżek nie jest znana, ale według nieoficjalnych informacji, firmy chcą wzrostu cen za energię o około 40 proc. To nie oznacza jednak, że zapłacimy aż 40 proc. więcej za prąd. Cena energii to mniej więcej połowa rachunku za prąd. Taka skala podwyżek oznaczałaby dla Kowalskiego wzrost całego rachunku za prąd o około 20 proc.

— Przeciętny Kowalski zapłaci 15-20 zł więcej miesięcznie za prąd— przewiduje Rafał Zasuń, redaktor naczelny portalu wysokienapiecie.pl. — Regulacja taryf dla gospodarstw domowych sprawia, że koncerny odbiją sobie te niższe stawki wyższymi cenami prądu dla przedsiębiorstw. Te wyższe stawki dla biznesu z kolei odbijają się na konkurencyjności naszych firm, przekładają się na wyższe ceny ich towarów i usług, np. chleba, do wypieku którego trzeba dużo energii, bo piece są wyjątkowo prądożerne. Moim zdaniem państwo powinno uwolnić ceny prądu, bo nie ma powodu, żeby były regulowane, bo to zaburza rynek. Ale oczywiście powinno pomóc ludziom, którzy mają problem z zapłaceniem za prąd czy ogrzewanie.

W ubiegłym roku po dość burzliwych negocjacjach ostatecznie rachunki za prąd gospodarstw domowych na 2021 r. wzrosły o 9-10 proc., czyli średnio o 8 zł miesięcznie. Teraz podwyżki mogą być bardziej dotkliwe, może być to co najmniej dwa razy więcej, ale że prąd zdrożeje, było wiadomo od pewnego czasu, patrząc na rosnące ceny węgla i gazu (w Europie 20 proc. prądu wytwarza się w elektrowniach gazowych). Jednak jak zwraca uwagę redaktor Zasuń, trzeba pamiętać, że do tego wzrosną koszty ogrzewania.

Urząd Regulacji Energetyki analizuje też wniosek olsztyńskiej spółki ciepłowniczej w sprawie korekty obowiązującej taryfy. Nie ma jeszcze decyzji.

— Nie ma złudzeń, ceny ciepła muszą wzrosnąć, bo to już nawet nie tylko kwestia samego węgla, który podrożał, ale też szeregu innych składników kosztowych, w oparciu o które kształtowana jest cena — mówi Konrad Nowak, prezes MPEC w Olsztynie. — W koszcie wytworzenia jednostki ciepła z węgla koszt surowca stanowi 28 procent, ale aż 40 procent stanowią opłaty z tytułu emisji dwutlenku węgla.

Ceny ogrzewania rosną między innymi z powodu właśnie rekordowych cen uprawnień do emisji CO_2. Na początku ubiegłego roku było to ok. 26 euro za tonę, a dziś już ponad 60 euro za tonę. Do tego trzeba dołożyć bardzo znaczące osłabienie złotego w stosunku do euro oraz coraz wyższą inflację, a także coroczny wzrost płacy minimalnej, która rzutuje na wynagrodzenia. Nie mówiąc już o drożejącym prądzie, który mocno wpływa na koszt wytworzenia i przesyłu ciepła.

Od kiedy wzrosną opłaty za ciepło? To jak tłumaczy prezes Nowak, zależy od tego, kiedy URE zatwierdzi taryfę MPEC-u . Wniosek został złożony w połowie października, tak więc spółka liczy na to, iż jeszcze w grudniu uda się wprowadzić nowe ceny ciepła.

Ile więcej mieszkańcy zapłacą za ciepło z miejskiej sieci? — Spodziewam się, że wzrost kosztów ogrzewania wskutek zmiany cen nie powinien być wyższy niż o ok. 5,5 proc. — podkreśla prezes Nowak.

Skok cen byłby wyższy, ale MPEC produkuje ciepło nie tylko z węgla, ale też z biomasy (tu nie ma opłat za emisję dwutlenku węgla), dzięki temu miksowi cena ciepła z miejskiej sieci jest niższa. Nadzieją na niższe ceny ciepła, a przynajmniej zahamowanie ich wzrostu w Olsztynie jest nowa elektrociepłownia, która powstaje przy ul. Bublewicza. Ma być gotowa w 2023 roku.

Z analizy MPEC wynika, że w latach 2018-2021 koszty zakupu gigadżula wzrosły o ok. 26 proc. przy jednoczesnym wzroście kosztu ogrzania metra kwadratowego o 10 proc. To oznacza, że coraz mniej ciepła potrzebujemy na ogrzanie budynków. Są one coraz lepiej ocieplone i zapotrzebowanie na ciepło spada.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego najpopularniejszym obecnie rodzajem ogrzewania w Polsce jest ciepło z sieci – 40 proc., na drugim miejscu jest węgiel kamienny (33 proc.), a na trzecim gaz ziemny.

Od nowego roku trzeba się więc liczyć z dużo wyższymi rachunkami za prąd i za ogrzewanie. Dlatego rząd chce wesprzeć najuboższych dopłatami do prądu. Ma na to przeznaczyć 1,5 mld zł. Wstępnie rząd zakładał, że dopłaty do rachunków za prąd otrzymają tylko rodziny o niskich dochodach. Teraz słychać, że trafią do większej grupy.

— Planowany dodatek energetyczny dla odbiorców wrażliwych obejmie grono nieco szersze niż wcześniej planowano — powiedziała wczoraj minister klimatu Anna Moskwa. Szczegóły mają być znane w ciągu kilku dni.

Fot. Alina Laskowska — główne

Z doniesień medialnych wynika, że nowym dodatkiem energetycznym miałyby zostać objęte gospodarstwa, w których miesięczne dochody nie przekraczają 1563 zł w gospodarstwie jednoosobowym oraz 1115 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.
Dodatki mają być przyznawane na pół roku. I tak dopłata dla gospodarstwa jednoosobowego ma wynieść 26 zł 85 gr miesięcznie. Dla gospodarstw dwu- lub trzyosobowych kwota wzrośnie do 40 zł 27 gr miesięcznie, a dla rodzin złożonych z czterech lub pięciu osób do 56,14 zł miesięcznie. W przypadku gospodarstw liczących sześć osób lub więcej dodatek ma wynieść 73 zł 22 gr na miesiąc.

Fot. archiwum

Nie ma złudzeń, ceny ciepła muszą wzrosnąć, bo to już nawet nie tylko kwestia samego węgla, który podrożał, ale też szeregu innych składników kosztowych, w oparciu o które kształtowana jest cena — mówi Konrad Nowak, prezes MPEC w Olsztynie

SCHRONISKO W BYSTRYM NA NADZWYCZAJNEJ SESJI

Na wniosek 7 giżyckich radnych wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w całości poświęcona schronisku dla zwierząt w Bystrym.

W sesji, na której informację na temat schroniska miejskiego przedstawił burmistrz Wojciech Karol Iwaszkiewicz, oprócz radnych wzięła udział Angelika Gniewkowska reprezentująca stronę społeczną oraz Aleksandra Śniecikowska z Fundacji Mondo Cane.

Burmistrz podkreślał istnienie dwóch schronisk — legalnego, miejskiego, gdzie przebywały psy tylko z terenu Giżycka oraz drugiego - prywatnego, gdzie były zwierzęta z kilkunastu gmin powiatu giżyckiego oraz podlaskiego (na zasadzie umów prywatnego właściciela z tymi gminami).

— Schronisko było regularnie kontrolowane przez Powiatowego Inspektora Weterynarii, Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, Urząd Miejski w Giżycku, Radę Miejską, Prokuraturę Rejonową w Mrągowie — wyliczał burmistrz. — Podkreślam, że zarzuty mają dwie prywatne osoby. Miasto nie bierze udziału w tym postępowaniu. W urzędzie zabezpieczono natomiast dokumentację dotyczącą schroniska.

Jak twierdził, 8 listopada w miejskim schronisku było 79 psów (oznakowane 68), a podczas interwencji zabrano w sumie 166 psów, dwa koty i dwie papugi.

Angelika Gniewkowska, która nagłośniła całą sprawę, przekonywała, że burmistrz wiedział o nielegalnym schronisku co najmniej od kilku lat. Z kolei Aleksandra Śniecikowska z Fundacji Mondo Cane twierdziła, że miasto nie kontrolowało wydatków podmiotu prowadzącego schronisko oraz niewłaściwie funkcjonowała identyfikacja zwierząt na terenie miejskiego schroniska.

Wiele pytań do burmistrza i urzędników mieli także radni, ale ze względu długość obrad, do sprawy wrócimy w kolejnych wydaniach „Gazety".

Przypomnijmy. W Bystrym koło Giżycka działały dwa schroniska: miejskie, z nadanym numerem weterynaryjnym, a obok prywatne, nielegalne, bez numeru, którym zarządzały te same osoby. Wiele osób zarzucało prowadzącym schronisko m.in. utrudnianie adopcji psów, skandaliczne warunki, w jakich trzymane były zwierzęta. W październiku Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ wszczęła śledztwo w sprawie znęcania się nad zwierzętami w tym schronisku oraz niedopełnienia obowiązków przez Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii poprzez nierzetelne sprawowanie kontroli.

8 listopada na teren schroniska wszedł prokurator i przedstawiciele organizacji obrońców praw zwierząt. Z Bystrego zabrano wszystkie psy.

Prowadzące schronisko małżeństwo K. usłyszało zarzuty znęcania się nad zwierzętami. KT

eprasa.pl b6af257b4d

CO ZNAJDZIEMY POD CHOINKĄ?

Zapowiadają się najdroższe święta Bożego Narodzenia od 20 lat. A to wszystko za sprawą szalejącej inflacji. Ekonomiści już wiedzą, że nie da się wyhamować wzrostu cen. Ale można za to przygotować się na święta dużo wcześniej. Jak?

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska
@gazetaolsztynska.pl

Polacy z niepokojem obserwują wzrost cen. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w październiku 2021 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 6,8 proc, a w stosunku do poprzedniego miesiąca o 1,1 proc. (w tym towarów – o 1,3 proc. i usług – o 0,3 proc.). W stosunku do ubiegłorocznego października więcej zapłacimy za mięso drobiowe (o 18,8 proc.), pieczywo (9,4 proc.) czy cukier (11,3 proc.). Horrendalnie zdrożała też benzyna (31 proc.) i energia elektryczna (9,5 proc.) Warzywa, także powoli stają się luksusem: zdrożały o 8,3 proc. To efekt słabszych tegorocznych zbiorów. Analitycy spodziewają się, że pieczywo dalej będzie drożeć: winne są głównie wysokie światowe ceny zbóż z powodu niskich zapasów. Podobny wzrost cen mięsa to z kolei efekt wzrostu cen drobiu ze względu na straty wywołane ptasią grypą. Według ekspertów w kolejnych miesiącach wzrost cen nie wyhamuje.

Nic dziwnego, że wielu z nas zaczęło zaciskać pasa. Jak wynika z opublikowanego w tym tygodniu sondażu CBOS, oszczędza 75 proc. ankietowanych.

NAJWIĘCEJ, BO AŻ 64 PROC. Z NAS, ZREZYGNOWAŁO NA RAZIE Z WIĘKSZYCH WYDATKÓW. Z KOLEI 63 PROC. OGRANICZA ZUŻYCIE WODY, PRĄDU I GAZU (63 PROC.). WYDATKI NA ROZRYWKĘ, WYPOCZYNEK I KULTURĘ ŚCIĘŁO 57 PROC. BADANYCH. Z KOLEI 28 PROC. RZADZIEJ JEŹDZI SAMOCHODEM.

Za ponad miesiąc Święta Bożego Narodzenia. Trzeba nie tylko wyprawić uroczystą kolację wigilijną, ale także zadbać o inne elementy: prezenty dla najbliższych, choinkę, eleganckie stroje czy bożonarodzeniowe ozdoby.

Karp podrożał od ostatniej Wigilii o ponad 24 proc. — podaje serwis ekonomiczny MacroNext. Drożeją oleje i tłuszcze, bez których trudno się obejść przygotowując uroczystą kolację. Drożyzna obejmuje głównie olej roślinny i margarynę z powodu rekordowo wysokich cen rzepaku.

Fot. pixabay

Co piąty ankietowany przyznaje, że nie będzie go stać na wszystkie świąteczne wydatki

— W tym roku wigilia będzie składkowa — mówi pani Teresa, mieszkanka olsztyńskich Jarot. — Po raz pierwszy w życiu! Jeszcze jak były dwie emerytury, to mogłam zapraszać gości. Ale odkąd mąż umarł, nie ma takiej szansy, żebym z jednej emerytury święta wyprawiła. I żadne dodatki przyznane przez rząd nie pomogą. Wydaję majątek na leki i wizyty prywatne. Już dzieciom swoim zapowiedziałam: wyprawię święta, ale każdy musi coś przynieść. Mają swoje rodziny, dzieci, to wiedzą, co ile kosztuje.

O to, czy w tym roku po raz pierwszy nie będzie pusto pod choinką, martwi się pani Marzena z Olsztyna, mama trójki dzieci. — Jeszcze nie wróciłam z urlopu wychowawczego, bo nie miałam co zrobić z najmłodszym dzieckiem. Staś był chwilowo w żłobku, ale nieustannie chorował i szef zasugerował, że moja praca w kratkę nie ma sensu. Żeby nie dezorganizować pracy całego działu, poszłam na bezpłatny wychowawczy. Żyjemy z pensji męża. Starsze dzieci mają tyle marzeń, już napisały listy to św. Mikołaja. Skąd wezmę na to wszystko pieniądze?

Z badań Providenta wynika, że w tym roku na gwiazdkę przeznaczymy średnio 950 zł. To o 200 zł więcej niż w 2020 roku. Co piąta osoba przyznaje, że nie będzie jej stać na wszystkie świąteczne wydatki, blisko połowa kupi wszystkie potrzebne rzeczy, ale wybierze te najtańsze. Tylko co 10. Polak nie będzie się liczył z kosztami.

Dlaczego jest tak drogo? Główną przyczyną rosnących cen nawozów jest obserwowany ostatnio silny wzrost cen gazu ziemnego.

O świętach od wielu miesięcy myśli pani Jadwiga, emerytka z Olsztyna. — Moja mama przed laty nauczyła mnie gospodarności — opowiada. — Dziwię się tym, co po sklepach biegają w grudniu i kupują wszystko na ostatnią chwilę. Ja pierwsze prezenty kupiłam już w czerwcu. A na święta odkładam nawet ze skromnej emerytury.

Jak przygotować święta i nie zbankrutować? Pani Małgorzata, nasza internautka poleca rozsądek w gotowaniu i kupowanie prezentów podczas promocji i wyprzedaży.

Oszczędne i skromne święta najboleśniej odczują osoby o skromnych dochodach. — Podwyżki najniższych pensji są mniejsze niż wzrost cen w sklepach. Wśród produktów, które obecnie drożeją najszybciej, są m.in. cukier, mąka, olej oraz majonez. Są to jednocześnie artykuły, których sprzedaż istotnie rośnie przed świętami. Niebawem, w związku z planowaną od nowego roku podwyżką akcyzy, wzrosną też ceny napojów alkoholowych i papierosów — mówi Jan Domański, rzecznik prasowy Grupy Eurocash.

A te nie napawają optymizmem. Chleb kosztuje obecnie średnio 4,47 zł. W ubiegłym roku w tym samym okresie był prawie złotówkę tańszy. Olej z kolei kosztuje już średnio 8,26 zł. Pod koniec ubiegłego roku był o 1,71 zł tańszy.

Nie tylko Polska boryka się z szalejącymi cenami. Wysoka inflacja dotknęła także Czechy, Rumunię i Niemcy. Szaleństwo cenowe dotarło też do Stanów Zjednoczonych, gdzie inflacja w październiku sięgnęła zawrotnego, jak na ten kraj, poziomu - 6,2 proc. To najwyższy wynik od grudnia 1990 r.

NOWY DOWÓDCA BATALIONU LEKKIEJ PIECHOTY

Zmiana na stanowisku dowódcy 43. batalionu lekkiej piechoty w Braniewie. Od 17 listopada nową kartę historii tej jednostki pisze ppłk Bogumił Krupiński.

Ppłk Bogumił Krupiński jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Służbę wojskową rozpoczynał w I Brygadzie Artylerii w Węgorzewie. Następnie służył m.in. w 16. Brygadzie Zmechanizowanej w Morągu i Batalionie Składowania w Olsztynie. Od 2017 roku służył w 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, gdzie pełnił funkcję Szefa Sekcji Współpracy Cywilno-Wojskowej. Nowy dowódca batalionu duży nacisk położy na wsparcie lokalnej społeczności i współpracę z samorządami regionu.

— Chcę skupić się przede wszystkim na dalszej współpracy oraz przeprowadzić z partnerami społecznymi z regionu oraz służbami wspólne szkolenia dotyczące zwalczania skutków klęsk żywiołowych — informuje ppłk Krupiński. — Chcę również ściślejszej współpracy z administracją wojskową, aby usprawnić i przyspieszyć procedury przyjmowania kandydatów w szeregi Brygady.

— W przyszłym roku pragnę, by moje pododdziały weszły w ścisłą współpracę szkoleniową z łotewską i fińską Obroną Terytorialną — dodaje ppłk Krupiński.

Nowy dowódca 43. batalionu jest doktorem nauk humanistycznych (dyplom uzyskał na Państwowej Akademii Nauk) i nauczycielem akademickim. Jest także absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego, a jego pasją są biegi. Na swoim koncie ma m.in. tytuł mistrza Polski w biegu na 5 km oraz wicemistrza Polski na 10 000 m (kat. masters).

Fot. Biuro Prasowe DWOT

Dotychczasowy dowódca braniewskiego batalionu, ppłk Grzegorz Wnuk, w styczniu przyszłego roku przechodzi na emeryturę. — Gdy przed rokiem przejmowałem dowództwo 43. batalionu, w kraju szalała epidemia — przypomina ppłk Wnuk. — Skupiliśmy się więc na wsparciu działań związanych z ochroną zdrowia i życia: służbą w szpitalach, domach opieki społecznej, wsparciem seniorów i kombatantów. W szczycie pandemii każdego dnia w tych działaniach brało udział nawet ponad 250 naszych żołnierzy.

— To bardzo ważny dzień dla braniewskiego batalionu — powiedział płk Mirosław Bryś, Dowódca 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej. — Bo oto w historii batalionu następuje kolejny rozdział. To symboliczne przekazanie proporca batalionu, podpisanie protokołu, ma swój wymiar emocjonalny i wojskowy.

red. inf. Biuro Prasowe DWOT

eprasa.pl b6af257b4d

O SPOTKANIU DOWIEDZIELI SIĘ Z TELEWIZJI

Spór między ZNP a resortem edukacji zaostrza się. ZNP postawiło ministrowi edukacji Przemysławowi Czarnkowi ultimatum. Resort na rozmowy zaprosił tylko nauczycieli z Solidarności.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska
@gazetaolsztynska.pl

Ta wiadomość zszokowała Związek Nauczycielstwa Polskiego. W poniedziałek 15 listopada prezydent Andrzej Duda spotkał się z przedstawicielami ministerstwa edukacji i premierem Matuszem Morawieckim. Chodziło o kwestię wynagrodzeń nauczycieli. Prezydent zaprosił do siebie jedynie oświatową „Solidarność", pomijając Związek Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych. O tym, że odbyło się takie spotkanie, ZNP dowiedziało się... z telewizji.

PRZYPOMNIJMY

Od wielu miesięcy trwa konflikt na linii ZNP – resort edukacji. Przed kilkoma dniami Prezydium ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego postawiło ministrowi edukacji ultimatum. Termin kończy się dzisiaj. — Żądamy wycofania się przez Ministra Edukacji i Nauki ze zmian w ustawie Karta Nauczyciela oraz jednoznacznej deklaracji ze strony premiera Mateusza Morawieckiego o rozpoczęciu prac nad nowym systemem wynagradzania nauczycieli, powiązanym ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce i wzrostem wynagrodzeń nauczycieli od 1 stycznia 2022 r. W przypadku niespełnienia ww. żądań, po 19 listopada br. Związek Nauczycielstwa Polskiego zwróci się do central związkowych o wspólne rozpoczęcie sporu z rządem RP – czytamy w najnowszym Stanowisku Prezydium ZG ZNP.

Sprzeciw budzi również nowy system awansu zawodowego i oceny pracy nauczycieli. Nie godzą się oni na proponowane przez ministra Czarnka zwiększenie pensum, czyli liczby godzin spędzanych przez nauczycieli przy tablicy. Minister proponuje, by podnieść je z 18 godzin do 22. Tymczasem trwające siedem miesięcy rozmowy nie przybliżyły ZNP do osiągnięcia consensusu i podpisania porozumienia z Ministerstwem Edukacji i Nauki.

Dlatego ZNP ostrzega, że jeśli minister nie spełni ich żądań, rozpoczną formalny spór z rządem.

Bożena Kowalska, członkini Rady Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Olsztynie przekazała nam w poniedziałek, że Solidarność nie posiada informacji, czy przed 18 listopada odbędą się zapowiedziane rozmowy z premierem i centralami związkowymi.

O tym, że minister Czarnek nie planuje żadnego spotkania, zainteresowani także dowiedzieli się z mediów.

— My też postawiliśmy ultimatum — podkreśla Bożena Kowalska. — Najpierw realizacja naszego porozumienia z 2019 roku z rządem, a dopiero później rozmowa na temat pragmatyki zawodowej nauczycieli (nie wszystkie postulaty zostały spełnione – red.) To jest nasz podstawowy warunek w ostatniej opinii, która została wysłana do ministerstwa. Warunkiem prowadzenia dalszych rozmów na temat zmian w statusie zawodowym nauczycieli jest przede wszystkim realizacja tego porozumienia. Cały czas to podkreślamy. Tym warunkujemy dalsze prowadzenie negocjacji – od wywiązywania się rządu ze zobowiązania wyrażonego w porozumieniu dotyczącym uzależnienia i powstania nowego systemu wynagradzania, czyli powiązania pensji nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Jako związki zawodowe mamy takie samo stanowisko wobec propozycji rządu. W związku z tym wydaje nam się, że jesteśmy zgodni z MEiN. Natomiast naszym warunkiem prowadzenia dalszych rozmów jest wywiązywanie się z porozumienia z 2019 roku.

TYLKO SOLIDARNOŚĆ

To właśnie Solidarność jako jedyna podpisała porozumienie z rządem, doprowadzając tym samym do zakończenia ogólnopolskiego strajku, który prowadziły wówczas ZNP i Forum Związków Zawodowych. Rząd obiecał wtedy Solidarności, że doprowadzi do powiązania pensji nauczycielskich ze średnią pensją w gospodarce. Tak się jednak dotąd nie stało.

Tyle, że prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki i minister Przemysław Czarnek spotkali się w tej sprawie tylko z przedstawicielami związku zawodowego „Solidarność". Przedstawiciele ZNP mówią gorzko, że po prostu łatwiej było na trudne rozmowy zaprosić związek bardziej przychylny rządowi.

STRAJK?

Czy może dojść do strajku nauczycieli? — Nauczyciele są w tak samo trudnej sytuacji, jak byli rok temu — mówi nam Bożena Kowalska z Solidarności. — Ciągle są nękani albo zdalnym albo hybrydowym nauczaniem. Nasze główne zadanie to reprezentowanie ich w sposób właściwy. Natomiast ministerstwo nie jest łatwym partnerem. Minister Czarnek stosuje bardzo różne metody i udziela wywiadów, które są, jak powiedział Ryszard Proksa, szef Solidarności, „antyedukacyjną retoryką".

— W trybie natychmiastowym żądamy udzielenia jednoznacznej odpowiedzi: czy Minister Edukacji i Nauki zamierza wywiązać się ze złożonej deklaracji dotyczącej ustalenia terminu spotkania trzech central związkowych z premierem Mateuszem Morawieckim w sprawie realizacji podstawowego postulatu wszystkich związków zawodowych uczestniczących w pracach Zespołu ds. Statusu Zawodowego Pracowników Oświaty? Przypominamy, że postulat ten dotyczy systemu wynagradzania nauczycieli powiązanego ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce — czytamy w oświadczeniu ZNP.

ZAWSZE CHCIAŁ BYĆ WŚRÓD LUDZI

W poniedziałek 15 listopada w wieku 82 lat zmarł Bolesław Tołłoczko - rolnik, społecznik, działacz samorządowy.

Przez wiele lat stał na czele PGR-ów w Szkotowie i Frąknowie. Gospodarzył sam, najpierw jako dyrektor, później dzierżawca, aż w końcu został właścicielem. Dołączyła do niego córka Agnieszka, która obecnie wciąż prowadzi i rozwija gospodarstwo. Bolesław Tołłoczko był radnym, starostą dożynek wojewódzkich, laureatem licznych nagród.

Fot. archiwum rodzinne/FB Agnieszka Tołłoczko

— Bardzo dobrze znałem ś.p. Bolesława Tołłoczko. Liczyłem na to, że wyzdrowieje w szpitalu i będzie możliwe dalsze leczenie. Pomimo swojego wieku, był człowiekiem bardzo energicznym i dynamicznym. Społecznik, który zawsze chciał być wśród ludzi. Chętnie pomagał, kiedy ktoś zwracał się do niego po wsparcie, zawsze był gotów do niesienia pomocy. Kiedy byłem przewodniczącym sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, Bolesław był radnym i przewodniczącym komisji. Wszędzie było go pełno, wiele wnosił, szukał rozwiązań, bardzo dobrze mi się z nim współpracowało. Szukał swoich korzeni, był dumny ze swoich córek. Cieszył się, ze ktoś będzie prowadził po nim gospodarstwo. Szkoda, że musiał odejść. Mógł jeszcze wiele uczynić na tym świecie — wspomina Miron Sycz.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się dziś o godz. 13 w Szkotowie (pow. nidzicki).

POŻEGNANIE WERONIKI I SEBASTIANA

23-letnia Weronika i 25-letni Sebastian, którzy 11 listopada zginęli w tragicznym wypadku na ul. Bałtyckiej w Olsztynie, zostali wczoraj pochowani na cmentarzu parafialnym w Gutkowie. Wcześniej w kościele św. Józefa odbyła się uroczysta msza żałobna.

Do kościoła przyszło bardzo dużo ludzi, przede wszystkim młodych — przyjaciół, kolegów i znajomych tragicznie zmarłego rodzeństwa. Przynieśli białe róże. Było ich tak wielu, że wyjazd konduktu pogrzebowego z kościoła pomogli zorganizować policjanci.

Przypomnijmy, że rodzeństwo zginęło wieczorem 11 listopada w wypadku samochodowym, do którego doszło na skrzyżowaniu ulic Bałtyckiej i Rybaki w Olsztynie. Zderzyły się dwa samochody audi. Siła zderzenia (kierowca audi A8 jechał z prędkością 190 km/h) była ogromna.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wobec 39-letniego Zbigniewa G. zastosowano areszt tymczasowy. Postawiono mu zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i ucieczki z miejsca zdarzenia.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 18 listopada 2021 r. do 9 grudnia 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

117621otbr-a-M

eprasa.pl b6af257b4d

INWESTYCJE? PLANY SĄ AMBITNE

FINANSE\\\ Nie ukrywam, że skonstruowanie przyszłorocznego budżetu było bardzo trudne — mówi prezydent Elbląga Witold Wróblewski. A my sprawdzamy, jakie plany inwestycyjne miasto ma zamiar realizować w nadchodzącym 2022 roku.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka
@dziennikelblaski.pl

Fot. UM Elbląg

W poniedziałek Witold Wróblewski złożył projekt budżetu na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej Antoniego Czyżyka

Wielkimi krokami zbliża się koniec roku, a w związku z tym należy przygotować się na kolejny — zwłaszcza pod względem finansowym. W poniedziałek projekt budżetu dla Elbląga na ręce przewodniczącego Rady Miasta złożył prezydent Witold Wróblewski, który przyznaje: — Skonstruowanie przyszłorocznego budżetu było bardzo trudne z uwagi na zmniejszenie dochodów i obciążenia, jakie przerzucił na samorządy rząd wprowadzonymi reformami.

Już wcześniej informowaliśmy o podwyżkach dla mieszkańców Elbląga, jakie szykują się od nowego roku. W związku z dziurą, którą trzeba załatać, miasto zdecydowało się na zwiększenie podatków od nieruchomości i od środków transportu oraz opłaty za odprowadzanie wód opadowych. Ponadto w Elblągu wzrosną ceny biletów komunikacji miejskiej — z 2,80 do 3,20 zł, oraz opłata w prowadzonej przez Zarząd Komunikacji Miejskiej strefie płatnego parkowania — aktualnie opłata za pierwszą godzinę postoju wynosi 1,90, a cena po zmianie ma być równa 2,20 zł. Te zmiany, według tego, co powiedział dyrektor elbląskiego ZKM Artur Bartnik, mają dać spółce 1,2-milionowy wzrost przychodów.

A jak prezentuje się projekt budżetu miasta na nadchodzący rok?

Budżet ma wynieść 748 574 069 zł. Planowane dochody to 720 677 195 zł, a wydatki — 743 574 069 zł, z czego na inwestycje przewidziano kwotę 62 374 157. Priorytetem, jak w latach ubiegłych, mają być zadania rozpoczęte i te, które uzyskają dofinansowanie zewnętrzne. Nadwyżka operacyjna wynosi 1 949 196 zł.

Jakie zadania ujęto w projekcie budżetu?

Biorąc pod uwagę te inwestycje, które mają się rozpocząć i zakończyć w 2022, można wyróżnić wśród nich budowę nowego połączenia drogowego wraz z budową mostu przez rzekę Elbląg, czyli zadanie mające na celu poprawę dostępności do węzła drogowego Elbląg Południe na skrzyżowaniu dróg S7 i S22, rewitalizację ul. Chopina i naprawę drogi dojazdowej do ul. Królewieckiej 122A oraz wytyczenie ścieżki rowerowej i modernizację chodnika przy al. Grunwaldzkiej.

Na nadchodzący rok planowane są też modernizacja Zespołu Szkół Mechanicznych, przebudowa zaplecza przy sali gimnastycznej w I Liceum Ogólnokształcącym i przebudowa boiska lekkoatletycznego przy ul. Krakusa. Miasto chce się również zająć stadionem miejskim — wybudować na jego terenie sanitariat i zmodernizować kasy biletowe.

W Elblągu ma również powstać Magiczny Park Światła, a w Parku Kajki pojawi się fontanna i zainstalowany zostanie monitoring. Kolejne zadanie ujęte w projekcie budżetu to instalacja monitoringu w Parku Traugutta, stworzenie wybiegu dla psów w Parku Modrzewie i rewitalizacja terenu po byłym cmentarzu żydowskim u zbiegu ulic Browarnej i Brzeskiej.

Miasto chce też zainwestować w informatyzację i budowę infrastruktury informatycznej Urzędu Miejskiego i jednostek podległych oraz zakupić sprzęt komputerowy w ramach rozbudowy systemu elektronicznych usług publicznych.

W 2022 ma zakończyć się trwająca od 2019 przebudowa ul. Grochowskiej i rozpoczęta w tym roku budowa miejsc postojowych dla Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II. W nadchodzącym roku mieszkańcy Elbląga doczekają się również ukończenia budowy przedszkola i żłobka przy ul. Mielczarskiego.

A wybiegając w przyszłość jeszcze dalej — w 2023 zakończyć się ma budowa odcinka drogi powiatowej ulicy Wschodniej — Etap I, rozbudowa ulicy Sybiraków i budowa połączenia ulic Związku Jaszczurczego z Drogą Wojewódzką nr 500. Za to rozpoczęta w 2019 rozbudowa Cmentarza Dębica według planów zakończy się w roku 2025.

Miasto ma zamiar przeznaczyć 5 mln zł na wykup obligacji z lat poprzednich.

Planowany dług Elbląga na dzień 31 grudnia 2022 z tytułu zaciągniętych kredytów i wyemitowanych obligacji to 297 720 000 zł.

Głosowanie w sprawie uchwalenia budżetu odbędzie się podczas grudniowej sesji, którą poprzedzi debata budżetowa.

TO ZADANIE ZOSTAŁO ZREALIZOWANE Z MYŚLĄ O MIESZKAŃCACH

Prawie 4 miliony złotych — tyle kosztowała przebudowa ulicy Fromborskiej w Elblągu. W ramach inwestycji skrzyżowanie w kształcie litery „T" zastąpiło nowe rondo.

fot. Ryszard Biel

Zadanie objęło przebudowę odcinka ul. Fromborskiej o długości około 668 metrów. Wykonano nową nawierzchnię jezdni, przebudowano istniejący chodnik i stworzono ścieżkę rowerową. Przebudowane zostały elementy odwodnienia drogi — wykonano renowację i umocniono rowy odwadniające.

To jeszcze nie wszystko. Wykonawca podjął się też m.in. przebudowy dwóch zatok autobusowych i usunięcia kolizji z istniejącą infrastrukturą podziemną. Sygnalizacja świetlna i oznakowanie na skrzyżowaniu z ul. Ogólną zostało dostosowane do nowych warunków. Wykonano również oznakowanie poziome i pionowe oraz elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Skrzyżowanie ulic Fromborskiej i Królewieckiej przebudowano w rondo. Wybudowany został też nowy chodnik przy Królewieckiej — pomiędzy ulicami Metalowców i Smolną. Powstała tam ścieżka z wyprowadzeniem w kierunku osiedla Dąbrowa.

Całkowita wartość projektu wyniosła 3 934 024,06 zł, w tym wysokość dofinansowania to 1 998 500,00 zł, co stanowi 70 proc. kwoty kosztów kwalifikowanych projektu. Środki własne miasta to 1 935 524,06 zł.

— Jest to kolejna inwestycja, którą zrealizowaliśmy ku zadowoleniu mieszkańców. Poprzednio było tutaj uciążliwe skrzyżowanie w kształcie litery „T", które sprawiało, że trudno było się włączyć do ruchu. W tej chwili mamy rondo, które rozwiązało ten problem i nie słychać już głosów, że ciężko wyjechać z ulicy Fromborskiej — mówił prezydent Elbląga Witold Wróblewski.

A wiceprezydent Janusz Nowak przyznał: — To kolejna uciążliwość, która została zlikwidowana, a my przymierzamy się już do likwidacji kolejnej — na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Konopnickiej, gdzie trwają w tej chwili prace koncepcyjne. **kk**

eprasa.pl b6af257b4d

FUNDACJA „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI" OGŁASZA NADEJŚCIE ŚWIĄT

Grudzień to najbardziej magiczny miesiąc w roku. Dlatego Fundacja „Przyszłość dla Dzieci" postanowiła wystartować z nim już teraz. Każdy z nas może stać się świętym Mikołajem i sprawić niezapomniany prezent chorym dzieciom z naszego regionu.

ALICJA KOWALCZYK
a.kowalczyk@gazetaolsztynska.pl

Święta są szczególnym czasem, w którym Fundacja „Przyszłość dla Dzieci" jeszcze bardziej stara się, aby na twarzach jej podopiecznych pojawił się uśmiech. Każde dziecko powinno poczuć magię świąt i beztrosko spędzić ten szczególny czas. Dlatego Fundacja jak co roku, zorganizowała charytatywną akcję „Gwiazdka z Przyszłością", żeby wspomóc rodziców chorych i niepełnosprawnych dzieci, którzy często ledwo wiążą koniec z końcem.

— Na co dzień działamy z myślą o przyszłości. I tym razem jest tak samo: chcemy, żeby za jakiś czas dzieci, które są podopiecznymi naszej Fundacji, mogły uśmiechać się do swoich wspomnień. Niech w świątecznych obrazkach przechowywanych w ich pamięci, nie będzie miejsca na rozczarowania pustką pod choinką, niech nie będzie w nich przestrzeni dla żalu, że znów swoje marzenia trzeba odłożyć na później. Zapewniamy: gwiazdkowe prezenty to coś więcej niż zaspokojenie zachcianek dzieci. To przede wszystkim symboliczna wycieczka do krainy beztroski, na którą maluchy zmagające się z różnymi chorobami i niepełnosprawnościami mogą sobie pozwolić niezwykle rzadko — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".

Gwiazdkowa akcja charytatywna jest jedną z wielu organizowanych przez Fundację. Od 15 listopada do inicjatywy włączają się kolejne osoby, którym bliskie jest szczęście fundacyjnych dzieci. Ale to dopiero początek zbierania świątecznych prezentów, bo Fundacja „Przyszłość dla Dzieci", jak w zeszłym roku, planuje przygotować aż 500 gwiazdkowych upominków dla chorych dzieci z Warmii i Mazur. Jedną z obdarowanych osób będzie Anielka, dla której sformułowanie „wziąć spokojny oddech" znaczy więcej niż dla reszty jej rówieśników. Dziewczynka ma siedem lat i całe życie zmaga się z mukowiscydozą. Rehabilitacja i leczenie farmakologiczne to jej codzienność. Codzienność, która wiąże się nie tylko z cierpieniem, ale i z kosztami mającymi konkretny materialny wymiar. Żeby Anielka mogła żyć jak jej rówieśnicy, na wagę złota jest pomoc okazywana przez innych – przez osoby, które, jak święty Mikołaj, gotowe są obdarować dziewczynkę wsparciem. Oprócz wymarzonych prezentów i życzeń dzieci otrzymają również potrzebne leki i fundusze na rehabilitację.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA PRZYGOTOWAĆ ŚWIĄTECZNY PREZENT DLA PODOPIECZNYCH FUNDACJI? DO AKCJI MOŻNA DOŁĄCZYĆ NA WIELE SPOSOBÓW.

- Poprzez wpłacenie pieniędzy na konto Fundacji lub on-line w świątecznej zbiórce.
- Zakładając swoją wirtualną skarbonkę na stronie Fundacji.
- Dołączając do akcji „Skarbonka z Gwiazdką". Wystarczy pobrać ze strony Fundacji skarbonkę do wydrukowania, a następnie postawić ją u siebie np. w salonie kosmetycznym, fryzjerskim, tatuażu, sklepie, firmie itd. Istnieje również możliwość dostarczenia skarbonki przez pracowników Fundacji.
- Wystawiając przedmioty na licytacje, dołączając do fundacyjnej grupy na Facebooku.
- Organizując kiermasz w swojej szkole, na uczelni lub w przedszkolu.
- Organizując zbiórkę słodyczy i zabawek, dzięki którym zostaną przygotowane fundacyjnym dzieciom prezenty.

Kontakt z Fundacją „Przyszłość dla Dzieci": telefon 89-539-74-04, mail: fundacja@przyszloscdladzieci.org

Podzielmy się dobrem i pomnóżmy magię świąt!

UROCZYSTOŚĆ PRZY TRZECH DĘBACH

Przejeżdżając leśnym traktem z Bratiana w kierunku leśniczówki Tylice mijamy trzy liczące około 250 lat dęby. Na jednym z drzew zawieszona jest kapliczka z wizerunkiem Matki Boskiej. W 1935 roku umieścił ją tam Leon Stasiak, uczestnik powstania wielkopolskiego i patriota zawiadujący na przełomie lat 20/30-tych tylickimi lasami. Kapliczka została poświęcona przez miejscowego księdza, a był to akt dziękczynienia za powrót naszych ziem do Macierzy. Na czas II wojny światowej Leon Stasiak opuścił swoją leśniczówkę. Po powrocie ułożył patriotyczną modlitwę. Napisał ją bociaim piórem i umieścił w kapliczce. W latach 70. rękopis został skradziony. Pozostała legenda i kapliczka, która jest do dziś celem spacerów i miejscem modlitwy. W tym miejscu, zwanym „Trzy Dęby", od kilku lat gmina wiejska Nowe Miasto organizuje uroczystości niepodległościowe. Tak było także w tym roku. 11 listopada odczytany został apel poległych, nie zabrakło okolicznościowych przemówień, modlitwy za Ojczyznę i wspólnego śpiewania piosenek i pieśni patriotycznych. W wyjątkowej, leśnej ciszy, hymn Polski przy akompaniamencie szumu drzew, niósł się na wszystkie strony świata. **al**

Fot. Urząd Gminy Nowe Miasto

Na spotkanie przybyło blisko 300 osób

ADAŚ NAPISAŁ PIĘKNY LIST DO TATY

Adam Lizak, uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej w Ostrowitem jest laureatem konkursu „List do Taty". Celem zmagań było propagowanie dojrzałego i odpowiedzialnego ojcostwa. Konkurs zorganizowała senacka Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej we współpracy z Fundacją Cyryla i Metodego, a był przeznaczony dla uczniów klas czwartych i piątych szkół podstawowych. W naszym okręgu koordynatorką przedsięwzięcia była senator Bogusława Orzechowska, wiceprzewodnicząca senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Adam Lizak zajął pierwsze miejsce na etapie okręgowym. Dlatego do Szkoły Podstawowej w Ostrowitem zawitała senator Bogusława Orzechowska, którą powitała dyrektorka szkoły Barbara Kołpacka oraz cała społeczność szkolna. Gość pogratulował Adasiowi i jego rodzicom sukcesu i przekazał pamiątkowy upominek. Podziękowania otrzymała też Hanna Skrzek, nauczycielka języka polskiego, która wspierała ucznia. Gratulujemy Adasiowi i czekamy na wyniki etapu ogólnopolskiego. **gaja**

eprasa.pl b6af257b4d

SAMORZĄD DLA MIESZKAŃCÓW WARMII, MAZUR I POWIŚLA

W centrum działań samorządu województwa stawiamy przede wszystkim na mieszkańców regionu — z marszałkiem Gustawem Markiem Brzezinem rozmawiamy o przyszłości Warmii, Mazur i Powiśla.

— Jak samorząd województwa widzi nasz region w 2030 roku?

— Przede wszystkim jako miejsce, w którym zagwarantowany zostanie możliwie wysoki standard życia, przestrzeń do rozwoju, sprzyjające warunki do prowadzenia działalności gospodarczej, a także bezpieczeństwo publiczne przy wysokim poziomie tolerancji. Realizacji tej wizji służyć ma nowa strategia województwa przyjęta w ubiegłym roku z perspektywą właśnie do 2030 roku. Odzwierciedla ona aspiracje nie tylko samorządu województwa, ale też mieszkańców regionu. Wizja Warmii i Mazur w przyszłości jako regionu, w którym warto żyć, określona została jeszcze w 2005 roku i wciąż pozostaje aktualna, ponieważ najlepiej opisuje oczekiwania społeczne co do szans rozwojowych, planów życiowych jej mieszkańców, a także postrzegania województwa.

— Czy znamy drogę, która prowadzi do zaspokojenia tych regionalnych aspiracji?

— Kluczowe w dążeniu do urzeczywistnienia wizji „Warmia i Mazury regionem, w którym warto żyć…" jest nieprzerwane realizowanie celów rozwojowych województwa, również określonych we wspomnianym dokumencie strategicznym Warmińsko-Mazurskie 2030. Nasze wysiłki kierujemy na zapewnienie spójności ekonomicznej, społecznej i przestrzennej Warmii i Mazur z regionami Europy. Drogą do tego jest zaś zapewnianie permanentnego wzrostu gospodarczego regionu, tworzenie miejsc pracy wysokiej jakości, rozwój przedsiębiorczości oraz włączenie województwa do głównej sieci infrastruktury transportowej w Polsce i Europie. W centrum wszelkich działań stawiany powinien być człowiek, wszyscy mieszkańcy województwa. Musimy koncentrować się na kształtowaniu umiejętności i kompetencji, które pozwolą realizować plany życiowe w województwie. Niezbędne jest także wzmocnienie regionu w zakresie rozwoju firm, których mocną stroną będą innowacje. Umożliwi to włączenie regionu do globalnych łańcuchów wartości, jak też utworzenie perspektywicznych miejsc pracy, atrakcyjnych zarówno dla mieszkańców regionu, jak i pracowników spoza województwa. Polityka rozwoju województwa ukierunkowana została na ciągłe budowanie tożsamości regionalnej, co będzie wspierane przez wszelkie formy współpracy wewnątrzregionalnej oraz z partnerami zewnętrznymi. Ważnym obszarem wsparcia wspomagającym spełnienie wizji rozwoju regionu jest również wzmacnianie naszego kapitału społecznego. Podsumowując, sukcesywna realizacja celów zawartych w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa umożliwi przekucie słów „Warmia i Mazury regionem, w którym warto żyć…" w czyny, tworząc niepowtarzalną przestrzeń do życia.

— Głównym narzędziem samorządu województwa stymulującym rozwój regionu są fundusze unijne, których kolejna edycja jest obecnie projektowana. Jak wygląda przyszłość wsparcia wspólnotowego Unii Europejskiej w tych niespokojnych czasach?

— Na planowanie przyszłej perspektywy finansowej mocno wpłynęła pandemia COVID-19. Samorząd województwa pracując nad programem regionalnym na lata 2021-2027, bierze pod uwagę konieczność reagowania na bieżącą sytuację, dlatego zaplanowano działania poprawiające kondycję firm z regionu, w tym ich odporność na kolejne spowolnienia gospodarcze. Niezbędne będzie również przygotowanie zarówno przedsiębiorców, jak i mieszkańców regionu do coraz powszechniejszej digitalizacji i cyfryzacji we wszystkich obszarach życia i funkcjonowania człowieka. Odporność firm na zmiany wywołane spowolnieniem gospodarczym w dużej mierze zależy od ich siły oraz reakcji właścicieli, kadry zarządzającej oraz pracowników przedsiębiorstw wobec zmian. Planujemy więc dofinansowanie kształcenia odpowiednich kompetencji zarządczych oraz kompetencji pracowniczych w firmach, pozwalających na nabycie odporności na kryzysy gospodarcze i społeczne. Może się to odbywać poprzez przystosowanie środowiska pracy do potrzeb różnych grup pracowników, w tym rozwijanie ich kompetencji, szczególnie cyfrowych, przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu oraz wzmacnianie odporności psychicznej pracodawców i pracowników.

Fot. Zbigniew Woźniak

— Niedawno zakończyły się prowadzone przez samorząd województwa konsultacje społeczne projektu programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027. Jakie są pierwsze wnioski?

— Zagrożenia pandemiczne nie pozwoliły nam odbyć wszystkich zaplanowanych spotkań konsultacyjnych w formie stacjonarnej, dlatego kolejne dziesięć spotkań dedykowanych obszarom strategicznej interwencji, tzw. OSI, odbyło się w formule on-line. Transmitowane były za pośrednictwem serwisu YouTube, co umożliwiło nieograniczony dostęp potencjalnym zainteresowanym udziałem w wydarzeniach, a jednocześnie pozwalało na ich odtworzenie w dowolnym, dogodnym dla odbiorcy czasie. O wyzwaniach regionu w najbliższych latach oraz projekcie programu regionalnego na lata 2021-2027 rozmawialiśmy m.in. z przedstawicielami partnerstw zawiązanych na obszarach strategicznej interwencji. Spotkania spotkały się z dużym zainteresowaniem – odtworzono je ponad 2,5 tys. razy, a ponad 400 osób oglądało transmisje na żywo. Dodatkowe wydarzenia odbyły się również z Radą Działalności Pożytku Publicznego Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz z przedsiębiorcami. Uwagi pisemne do programu regionalnego na lata 2021-2027 Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur zbieraliśmy do 8 listopada 2021 r. Udział partnerów w przygotowaniu dokumentów strategicznych i operacyjnych województwa zawsze jest dla nas priorytetem, dlatego cieszy fakt, że wstępna analiza zgłoszonych propozycji wskazuje na duże zainteresowanie konsultacjami praktycznie wszystkich środowisk – otrzymaliśmy uwagi od przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego, instytucji otoczenia biznesu, organizacji pozarządowych, podmiotów z sektora zdrowia, edukacji, etc. Uwagi dotyczą m.in. zastosowania różnych form wsparcia planowanych w ramach programu, w tym instrumentów finansowych, propozycji uszczegółowienia niektórych zapisów.

— Podczas paneli w bloku Region 2030 dzisiejszego Kongresu Przyszłości wspólnym mianownikiem jest konkurencyjna i innowacyjna gospodarka o zielonym charakterze. Czy to właśnie „oczko w głowie" samorządu województwa?

— W okresie programowania na lata 2021-2027 koncentracja środków na innowacyjności i konkurencyjności gospodarki rzeczywiście będzie jeszcze większa niż dotychczas. Wszyscy stoimy przed nowymi wyzwaniami, jak przygotowanie ekonomiczne regionu do transformacji przemysłowej, czyli tzw. gospodarki 4.0, oraz wynikającej z niej potrzeby cyfryzacji firm i instytucji, a także przejście do modelu gospodarki o obiegu zamkniętym i przygotowanie przedsiębiorstw do zmiany modeli biznesowych zgodnie z jej wymaganiami. W konsekwencji zadbaliśmy o to, by proponowane w programie regionalnym na lata 2021-2027 Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur wsparcie obejmowało zarówno niezbędną nowoczesną infrastrukturę publiczną i prywatną na potrzeby badań, jak i działalność badawczo-rozwojową prowadzoną przez przedsiębiorstwa z organizacjami badawczymi. Projekty z zakresu działalności badawczo-rozwojowej będą dopuszczały szeroki wachlarz działań w zależności od potrzeb beneficjenta - od wydatków inwestycyjnych poprzez nakłady na prowadzenie badań, wdrożenie ich wyników, podnoszenie kompetencji czy ochronę praw własności intelektualnej. Ponadto wsparcie zostanie skierowane na rozwój innowacji i technologii w obszarach tzw. zielonej gospodarki, w tym gospodarki niskoemisyjnej, gospodarki obiegu zamkniętego, odporność i przystosowanie do zmian klimatu oraz cyfryzację. Interwencja obszaru B+R skierowana zostanie do całego ekosystemu innowacji w regionie, w tym do przedsiębiorstw, niezależnie od ich wielkości, a także jednostek naukowych i ośrodków innowacji. Dofinansowanie otrzymają również działania na rzecz transferu technologii oraz współpracy pomiędzy nauką i biznesem. Region Warmii i Mazur już teraz jest przykładem symbiozy: ludzi kreatywnych, możliwości rozwojowych oraz wyjątkowych walorów środowiska naturalnego, co stwarza możliwości do wysokiej jakości życia i prowadzenia biznesu. Innowacyjna i konkurencyjna gospodarka, która zachowuje ekologiczne walory, tylko wzmocni tę symbiozę, a właśnie tak stawiamy kroki na drodze do realizacji celów wytyczonych w strategii.

eprasa.pl b6af257b4d

SCENA MUZYCZNA W PIGUŁCE

Dziś ukaże się publikacja Moniki Szczygło, dziennikarki Radia Olsztyn: „Olsztyńska scena muzyczna — zespoły i soliści". Autorka w swoim debiucie wydawniczym pokazała różnorodność olsztyńskich artystów i udowodniła, że nasza scena muzyczna jest bogatsza niż nam się wydaje.

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

— Skąd wziął się pomysł na książkę?

— Myślałam o tym już w 2015 roku. Prowadziłam wtedy na antenie Radia Olsztyn cykl audycji związany z artystami, którzy przede wszystkim przyjeżdżali do Olsztyna. Gdy ten cykl się zakończył, postanowiłam, że przygotuję zbiór wywiadów o olsztyńskiej scenie muzycznej. Jeszcze takiej publikacji nie było, więc pomyślałam, że dobrze by było, gdyby powstała i pokazała naszą scenę. W książce pojawiły się zespoły i soliści, którzy tworzą do dziś i są związani z naszym miastem. Pierwszy wywiad przeprowadziłam z Czerwonym Tulipanem w 2016 roku, a ostatni z muzykiem Pawłem Szymańskim w czerwcu tego roku.

— W wywiadach skupialiście się głównie na muzyce, czy pojawiły się też inne tematy?

— Są to różne rozmowy, które przedstawiają artystów w ciekawy sposób. Każdy z nich jest inny, każdy ma do opowiedzenia inną historię. Muzyka jest punktem wyjścia, ale rozmawiamy o wielu rzeczach. Wypowiedzi artystów są spontaniczne, opowiadają o różnych sytuacjach związanych z muzyką. Pytałam też o ich związki z Warmią i Mazurami oraz o wzajemne relacje z innymi artystami na naszej scenie. Ciekawiły mnie również początki ich twórczej działalności.

— W jaki sposób wybierałaś rozmówców?

— Muzyków w Olsztynie jest bardzo wielu. Mamy przecież bogatą tradycję chóralną, są też duże zespoły taneczno-wokalne. Skupiłam się na solistach i zespołach. Rozmawiałam z muzykami, którzy w Olsztynie się zawiązali i tworzą do dziś. Udało mi się przeprowadzić 37 wywiadów i są to premierowe rozmowy. Nie ukazały się w prasie ani na antenie rozgłośni.

— Książka powstawała również podczas lockdownu. Jak w tym czasie wyglądała praca nad publikacją?

— Trochę obawiałam się tego okresu, bo do tej pory spotykałam się z artystami w kawiarniach, w mieszkaniach czy w innych klimatycznych miejscach. Nie chciałam rezygnować z pracy, więc rozmawiałam z muzykami przez internet. Na szczęście nie było bariery komunikacyjnej, między innymi dlatego, że z wieloma osobami znam się prywatnie. Rozmawialiśmy bez żadnych ograniczeń, więc kilka rozmów udało się zrealizować w ten sposób. W książce pojawiają się odniesienia czasowe, niektórzy artyści mówili o sytuacji sceny muzycznej podczas pandemii. Opowiadali o niemocy twórczej wpływającej na ludzi, którzy kochają to, co robią, a nagle ich działania zostały wstrzymane. Kiedyś spojrzymy na to, jak na pewien zapis historii.

Fot. archiwum prywatne

Monika Szczygło: — Jest to moja pierwsza publikacja, która jest przeniesieniem mojej wieloletniej pracy na papier

— Rozmawiałaś z muzykami, którzy nie skupiają się tylko na jednym gatunku. Jak więc wygląda olsztyńska scena muzyczna?

— Jest bardzo eklektyczna i barwna. Ciekawa i kolorowa. Jak patrzy się na pojedynczych artystów, to nie widzimy tej pięknej mozaiki inspirujących i twórczych ludzi. Każdy ma coś do przekazania, każdy chce się podzielić swoją energią z publicznością. Nie zapominajmy też o różnorodności gatunków. Poezja śpiewana, pop, rock, jazz, blues, metal, punk, country, scena szantowa czy folk ukraiński lub zespoły romskie. Wymieniać można długo.

— Twoi rozmówcy są znani nie tylko w Olsztynie, ale i w całej Polsce. Wielu z nich ma otwartą drogę kariery i mogą tworzyć w każdym mieście. Dlaczego zdecydowali się zostać w Olsztynie?

— Wielu artystów, z którymi rozmawiałam, miało możliwość wyjazdu do większego miasta, ale z jakichś powodów zostali w Olsztynie i tę scenę muzyczną tworzą. Wydaje mi się, że to miejsce ma dla nich i ich twórczości ogromne znaczenie.

— Charakterystyczne dla środowisk twórczych jest to, że mają swoje ulubione miejsca spotkań. Są w Olsztynie lokale szczególnie lubiane przez muzyków?

— Każde pokolenie ma swoje czasy i swoje miejsca. Gdy rozmawiałam z przedstawicielami dojrzalszego wiekowo pokolenia, to wspominali Dom Środowisk Twórczych, który był dla nich kluczowym miejscem spotkań. Pokolenie lat dziewięćdziesiątych miało klub Okop (aktualna Sowa), inne grupy spotykały się w Masarni, pubie FROM czy Luzaku. Teraz muzycy najczęściej wspominają Carpenter. Artyści potrzebują wyjątkowego miejsca spotkań, gdzie mogą usiąść i porozmawiać, wymienić się pomysłami, czy wspólnie zagrać. Wydaje mi się, że teraz w Olsztynie brakuje takiego miejsca.

— Widać między tymi pokoleniami różnice artystyczne lub inne podejście do twórczości?

— Każde pokolenie szuka czegoś swojego, własnego przekazu, ale łączy ich to, że chcą się dzielić swoją energią z publicznością. Można zauważyć też wzajemne fascynacje, bo przecież powstawało wiele wspólnych projektów, organizowano koncerty charytatywne. Jest to ogrom talentów, twórczych ludzi, którzy nie tylko muzykują, ale też wspierają się.

— Premiera książki już za chwilę. Jest stres?

— Jest to moja pierwsza publikacja, która jest przeniesieniem mojej wieloletniej pracy na papier. Emocji jest dużo, ale nastrój jest przeważnie dobry (śmiech). Czeka mnie jeszcze sporo kwestii organizacyjnych. Książka ukaże się 18 listopada, ale 8 grudnia odbędzie się spotkanie w CEiIK-u o godzinie 18. Wtedy będzie się można spotkać ze mną i z muzykami, których wypowiedzi znalazły się w publikacji.

MONIKA SZCZYGŁO I ŁUKASZ ADAMSKI Z RADIA OLSZTYN Z NAGRODĄ

Monika Szczygło i Łukasz Adamski otrzymali nagrodę im. Maryny Okęckiej-Bromkowej. Dziennikarze prowadzą wspólnie na antenie Radia Olsztyn magazyn filmowy „Do zobaczenia".

Dziennikarze Radia Olsztyn — Monika Szczygło i Łukasz Adamski — otrzymali nagrodę im. Maryny Okęckiej-Bromkowej za profesjonalne, ale jednocześnie lekkie dla ucha rozmowy o kinie, wzbogacone wątkami na temat muzyki ze ścieżek dźwiękowych omawianych filmów i seriali.

— Gdy audycja powstawała, nie mieliśmy na nią recepty. Ale z każdym odcinkiem wyczuwaliśmy się i tym samym tworzył się charakter programu. Dziś jest w nim dużo żartu i dokuczania sobie, ale oczywiście w pozytywnym znaczeniu — mówi Monika Szczygło. — Nagroda to nie tylko motywacja do działania, ale przede wszystkim bardzo przyjemny przystanek na naszej zawodowej drodze. Każda audycja, którą co tydzień przygotowujemy, jest dla nas wyzwaniem i radością. Dzielimy się ze słuchaczami tym, co kochamy od zawsze. A mówimy o dużym i małym kinie.

— Dla nas ważne jest też to, że stworzyliśmy własny format audycji — taki bardziej amerykański, robiony na luzie i bez poprawności politycznej, zupełnie nieideologiczny — przyznaje Łukasz Adamski. — Zupełnie odjechana audycja dostała dosyć konserwatywną nagrodę. Myślę, że to przełom w historii tej nagrody. Media publiczne rządzą się trochę innymi prawami niż media komercyjne. A my staraliśmy się rozpychać łokciami i mówić swoje.

Maryna Okęcka-Bromkowa to wybitna postać w historii polskiej radiofonii. Laureatka Złotego Mikrofonu, pisarka, dziennikarka, autorka audycji i programów radiowych. Nagroda jej imienia przyznawana jest od 2013 roku dziennikarzom Polskiego Radia Olsztyn. **ar**

eprasa.pl b6af257b4d

TAKA MIŁOŚĆ WSZYSTKO PRZETRZYMA

Miłość to jedno, a wspólne życie przez 50 lat to drugie. To właśnie od tych, którzy przeżyli ze sobą pół wieku możemy się uczyć zaufania, tolerancji i umiejętności wybaczania, a także bycia dobrym dla drugiego człowieka. Taką miłość ślubowali przed 50 laty.

JOANNA KARZYNSKA
j.karzynska
@gazetaolsztynska.pl

Od 50 lat są razem, tworzą szczęśliwą rodzinę, która doczekała się nie tylko wspaniałych dzieci, ale i gromadki wnuków. Złote Gody to niezwykłe wydarzenie nie tylko dla jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół. Stworzenie długotrwałego i szczęśliwego związku małżeńskiego nie jest łatwe. Słyszy to każda młoda para, która decyduje się na ślub. Jednak istnieje wiele związków, które pokazują, że można przeżyć ze sobą wiele lat i z każdym rokiem kochać się jeszcze mocniej. Właśnie takim przykładem udanego małżeństwa są Halina i Jerzy Dobrzyńscy z miejscowości Świętajno w powiecie szczycieńskim.

Pani Halina i pan Jerzy znali się od dzieciństwa, bo mieszkali obok siebie. Razem się bawili, chodzili do szkoły a potem na zabawy.

— Żonę wybrała mi mama — opowiada pan Jerzy. — Zawsze lubiła Halinkę i mówiła, że to dobra kandydatka na żonę. Nawet jak byłem w wojsku, pisała do mnie, żebym tylko o Halince nie zapomniał i za innymi dziewczynami się nie oglądał. Nie powiem, mi też Halinka podobała się i to nie tylko z wyglądu. Miała też dobre serce i charakter. A potem to już zakochałem się w niej na dobre i poprosiłem ją o rękę.

Pobrali się 27 października 1971 roku. Rok później urodził się im pierwszy syn. Doczekali 4 dzieci: Jurka, Andrzeja, Krzysia i Alicji.

— Miłość przyszła sama, z czasem — mówi pani Halinka.— Jerzy był bardzo przystojny, ale najbardziej zauroczył mnie jego dobry charakter. Znaliśmy się bardzo dobrze, dogadywaliśmy się, więc decyzja o ślubie zapadła szybko. Marzyliśmy o licznej rodzinie, więc każde dziecko, które przyszło na świat było dla nas cudem. Nie bez powodu mówią, że: dziecko wywraca nasze życie o 180 stopni. Na samym początku poświęcamy mu swój czas całkowicie, bo jest bezbronne i zdane tylko na nas. Każde dziecko też jest inne. Dla każdego młodego rodzica wszystko jest nowością. Nie można się do tej roli przygotować. Rodzicielstwo potrafi zaskoczyć. Staraliśmy się jednak tworzyć każdego dnia szczęśliwe dzieciństwo – poprzez przytulanie, czułości i każdą wspólnie spędzoną chwilę. Choć pracy w gospodarstwie było dużo i czasem sił brakowało, to dzieci zawsze mogły na nas liczyć.

PRACA NA ROLI TO TRUDNE ZAJĘCIE...

Całe swoje życie pracowali na gospodarstwie. Obecnie są już na emeryturach, ale wciąż lubią zajmować się ogródkiem i uprawą warzyw.

— Praca na roli jest ciężka, ale i przyjemna. Zamiłowanie do pracy na roli jednak trzeba mieć we krwi - mówią zgodnie małżonkowie. - Rolnik to zarazem zawód i powołanie. Rolnik jest depozytariuszem wiary i przywiązania do tradycji. Praca ta wymaga nie tylko dużej sprawności i wytrzymałości, ale także określonego trybu życia, który nie każdemu odpowiada. W gospodarstwie nie ma urlopów, wakacji czy świąt. Praca na roli, obcowanie z naturą oraz samodzielne prowadzenie swojego gospodarstwa sprzyjają wypracowaniu takich cech jak: solidność, pracowitość, szacunek wobec przyrody, samodzielność i solidarność. My z żoną od dziecka jesteśmy niezwykle silnie związani z przyrodą i bardzo dobrze czujemy się w jej otoczeniu. Nie wyobrażamy sobie życia w mieście. Tu jest nasz dom, nasze miejsce na ziemi i najpiękniejsze wspomnienia. Kiedyś zawód rolnika był automatycznie przekazywany z ojca na syna. Teraz już coraz mniej gospodarstw i rolników...

fot. Joanna Karzyńska

Halina i Jerzy Dobrzyńscy ze Świętajna w powiecie szczycieńskim obchodzili 50-lecie małżeństwa

WIERNI ZŁOŻONEJ PRZYSIĘDZE

W sobotę w kościele w Świętajnie odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego państwa Dobrzyńskich. Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie. Chociaż przeciwności w życiu bywa wiele: i tych rodzinnych i materialnych, a często i zdrowotnych. Jest to wielkim darem od Boga i losu móc przeżyć wspólnie ze współmałżonkiem pół wieku. Naocznym tego dowodem byli jubilaci, którzy świętowali swoje „Złote Gody". Ceremonia miała uroczysty charakter. Nie zabrakło ciepłych słów oraz łez wzruszenia.

— Dzisiejszy dzień jest dniem szczególnie uroczystym dla Państwa, dla Waszych rodzin, ale również dla nas. Niewielu parom małżeńskim dane jest przeżyć wspólnie pół wieku. Państwu się udało. Chociaż nie zawsze była to droga pełna radości i wspaniałych wydarzeń. Czasem ta droga przynosiła trudności. Wy to przezwyciężyliście. Wspieraliście się nawzajem w tych trudnych i radosnych chwilach. Małżeństwa, które przez ponad 50 lat trwają w związku, wspierając się wzajemnie w dobrych i złych chwilach swojego życia, pokonując wszelkie trudności narzucone przez los są wzorem godnym naśladowania - zwracał się do małżonków podczas Mszy Św. proboszcz Jerzy Malewicki z parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Świętajnie.

TAK SZYBKO MIJAJĄ LATA

— Nawet człowiek się nie spodziewa, że tak szybko ten czas płynie — mówią małżonkowie. — Bywały przez te lata chwile trudne i te szczęśliwe. Były choroby, różne nieszczęścia, ale zawsze w tych momentach mogliśmy na siebie liczyć i wspieraliśmy się. Razem łatwiej pokonać wszystkie trudności. Dziś cieszymy się szczęściem naszych dzieci. Mam siedmioro wnucząt i jesteśmy z nich bardzo dumni. Nic nam nie brakuje, oby tylko zdrowie dopisywało i Bóg pozwolił jak najdłużej nam być razem.

Życie państwa Dobrzyńskich jest dowodem tego, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu, można dochować przysięgę małżeńską, że idąc przez życie we dwoje, wiernie dzieli się każdy sukces i radości, ale też każdy smutek i niepowodzenie.

Wzruszeni małżonkowie chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami i własną receptą na „pół wieku miłości".

A jaka jest recepta na to, by wytrwać ze sobą 50 lat? — Cierpliwość, tolerancja i zrozumienie – zgodnie odpowiadają małżonkowie. — Nie można złościć się, trzeba czasem iść na kompromis. I ufać Bogu. Modlitwa jest obecna w całym naszym życiu i w trudnych chwilach daje nam siłę, by przezwyciężać wszystkie trudności.

REKLAMA

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" w Ostródzie

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony (ofertowy) na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Jagiełły 33/36 w Ostródzie.

Lokal mieszkalny **nr 36 przy ul. Jagiełły 33** w Ostródzie wymaga przeprowadzenia remontu, usytuowany jest na III piętrze, powierzchnia użytkowa wynosi **36,03 m²**, składa się z dwóch pokoi z aneksem kuchennym, przedpokoju, łazienki z WC z własnością którego związany będzie udział wynoszący 0,0147 części w prawie współwłasności gruntu, stanowiącego działkę nr 355/4 o obszarze 0,1671 ha, KW EL1O/00037544/6, i w częściach wspólnych budynku.

Lokal posiada instalację: centralnego ogrzewania, zimnej wody z wodomierzami, gazową i elektryczną.

Do lokalu przynależy piwnica, która wchodzi w skład nieruchomości wspólnej.
Cena wywoławcza wynosi **162.300 zł (**słownie: sto sześćdziesiąt dwa tysiące trzysta złotych**)**.
Wadium w kwocie **8.115 zł (**słownie: osiem tysięcy sto piętnaście złotych) należy wpłacić najpóźniej do dnia **26.11.2021** r. na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" nr **08 1020 3613 0000 6902 0002 5197.**

Oferty należy składać wyłącznie na druku przygotowanym przez Spółdzielnię wraz z dowodem wpłaty wadium w zaklejonych kopertach z napisem *„Przetarg nieograniczony* na *lokal przy ul. Jagiełły 33/36* w terminie do dnia **26.11.2021 r. do godz. 14.00 w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Jagiełły 37 w Ostródzie, pokój 206.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **29.11.2021 r., o godz. 13.00** w biurze Spółdzielni przy ul. Jagiełły 37, pokój 210**.**

Ogłoszenie rozstrzygnięcia przetargu nastąpi dnia **29.11.2021 r. o godz. 13.30** w biurze Spółdzielni, pokój 210.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do zapoznania się ze stanem faktycznym lokalu, pobrania druku oferty oraz specyfikacji zawierającej warunki przetargu, dostępnych w biurze Spółdzielni pokój 205, lub na stronie internetowej *www.jednosc-ostroda.pl*. Telefon kontaktowy 89-642-32-12.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub jego zamknięcia bez wyboru którejkolwiek z ofert.

42321stzo-a-M

eprasa.pl b6af257b4d

KUCHNIA Z RODZINĄ I MASTERCHEFEM

Amatorzy gotowania mogą nauczyć się potraw kuchni Warmii i Mazur podczas warsztatów kulinarnych. Rodzinne gotowanie z Aleksandrą Juszkiewicz, zwyciężczynią programu Masterchef, organizuje Fundacja Ochrony Wielkich jezior Mazurskich.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik
@gazetaolsztynska.pl

Fot. Renata Szczepanik

Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich zaprosiła mieszkańców Giżycka i okolic na rodzinne warsztaty kulinarne pod okiem Aleksandry Juszkiewicz – zwyciężczyni programu Masterchef. W ramach projektu zorganizowane są cztery spotkania z kuchnią regionalną Warmii i Mazur. Dodatkowo całe gotowanie odbywa się w stylu zero waste, czyli zgodnie z zasadą generowania jak najmniejszej ilości odpadów.

— Przygotowaliśmy warsztaty kulinarne dla amatorów i entuzjastów gotowania w domowym zaciszu - mówi Magdalena Jurgielewicz, członek zarządu Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. — Uczestnicy nabywają umiejętności i wiedzę na temat potraw prostych, lekkich, a często już zapomnianych.

Ryby, grzyby, ziemniak, kozie, krowie i owcze sery i twarogi, miody, żurawina, dziczyzna, zioła... To wyróżnia i charakteryzuje region Warmii i Mazur. Najważniejsze, że produkty do potraw powstają lokalnie, a wiele z nich w gospodarstwach ekologicznych.

— Naszym przewodnim tematem są ekologiczne tradycje Warmii i Mazur – mówi Aleksandra Juszkiewicz, polski masterchef z Giżycka. - Niewielu mieszkańców naszego regionu zna typowo regionalne potrawy, smaki tradycyjnych dań z lokalnych produktów. Warmię i Mazury zamieszkuje ludność napływowa, więc i kuchnia jest bardzo zróżnicowana. Na naszym ternie dominuje kuchnia kresowa i pruska. Kuchnia jest bardzo smaczna, ponieważ nie jest jednoznaczna. I to daje nam ogromne pole do popisu. Dziedzictwo kulinarne Warmii i Mazur jest bardzo bogate i naprawdę warto z nim się zapoznać i przygotowywać potrawy z regionalnych produktów w swojej kuchni. Najważniejsze jest to, że dostajemy produkt autentyczny, regionalny, ekologiczny, po prostu nasz.

Okazuje się, że profesjonalni kucharze coraz częściej odchodzą od skomplikowanej, molekularnej kuchni na korzyść prostych i smacznych dań z wykorzystaniem lokalnych produktów. Podczas rodzinnego gotowania z masterchefem Olą Juszkiewicz w warsztatach kulinarnych wzięły udział córki z mamami oraz babcie za namową wnuczek czy młode kobiety zainteresowane regionalnymi potrawami. Daniem specjalnym były placuszki gryczane z leśnymi grzybami i koperkiem pod pierzynką grzybowego musu.

— Placuszki wyszły przepyszne — podsumowały wspólne gotowanie uczestniczki warsztatów. — Proste składniki, mało przypraw, danie łatwe i szybkie w wykonaniu. Przede wszystkim cenne są wskazówki i uwagi od naszej wspaniałej Oli Juszkiewicz. Takie warsztaty to wyjątkowa przyjemność i niesamowite smaki. Świetny pomysł na rodzinne gotowanie. Mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś uda się nam skorzystać z podobnych kulinarnych spotkań.

PLACUSZKI GRYCZANE Z DIPEM GRZYBOWYM

150 g kaszy gryczanej
1 łyżka bułki tartej
1 łyżka mąki gryczanej
2 jaja
1 szt. naturalnego serka do smarowania
1 łyżka masła
1 pęczek kopru
250 g pieczarek
garść grzybów leśnych (suszonych, mrożonych)
szalotka
olej rzepakowy,
sól i pieprz

Kaszę ugotować w osolonej wodzie i ostudzić. Dodać jaja, mąkę gryczaną, bułkę tartą, szczyptę soli i pieprzu oraz posiekany koper. Składniki wymieszać. Na patelni rozgrzać olej i wykładać po łyżce masy gryczanej. Packi smażyć przez 2-3 minuty z każdej strony. Szalotkę pokroić w kostkę i zeszklić na maśle rumiany kolor. Dodać pokrojone pieczarki i grzyby leśne. Smażyć kilka minut. Ostudzić. Wymieszać z serkiem, doprawić sola i pieprzem. Gotowy dip wyłożyć na placuszki, udekorować koprem. Smacznego!

ANNA DERESZOWSKA ODNALAZŁA SPOKÓJ NA MAZURACH

Anna Dereszowska, którą mogliśmy oglądać ostatnio w serialu „Rojst 97" czy „Tajemnicy zawodowej" uciekła od miejskiego zgiełku. Zamieszkała w Ławkach na Mazurach.

Ławki to mała mazurska wieś leżąca 4 kilometry od turystycznego Rynu. Do Giżycka i Mikołajek także nie jest daleko. To właśnie w tam zamieszkała znana i lubiana Anna Dereszowska. Jak mówi, to tu odnalazła ciszę i spokój. Właśnie doczekała się trzeciego dziecka. Radosną nowinę ogłosiła na Instagramie.

Wiele znanych osób wybiera Warmię i Mazury na miejsce swojego zamieszkania czy lwypoczynku. Nic dziwnego: bliskość jezior i lasów wpływa kojąco na zmęczonych codziennym pędem celebrytów. Wśród znanych osób, które zdecydowały się na budowę domu na Warmii i Mazurach jest nasz najlepszy piłkarz Robert Lewandowski. W naszym regionie domy mają także m.in. Piotr Kraśko, Jan Pietrzak, Adam Sztaba. Regularnie region ten odwiedzają Maciej Orłoś, czy Kazimierz Kaczor.

Do ich grona dołączyła niedawno Anna Dereszowska. Tylko że postanowiła zostać na Mazurach już na zawsze. To tutaj uwiła gniazdko, stworzyła bezpieczną przestrzeń dla siebie i swoich bliskich. Co ciekawe, budowę jej domu, krok po kroku, mogli śledzić jej fani w programie „Budując marzenia" na TVN Style. Na realizację projektu było niewiele czasu, a Dereszowska chciała zdążyć przed rozwiązaniem. Budowa trwała rok.

Aktorka chętnie dzieliła się także ze swoimi postępami odnośnie budowy domu na Instagramie. Kiedy wreszcie się udało, postanowiła podzielić się radością z realizacji projektu.

— Nasz wymarzony dom — podkreśla Anna Dereszowska w mediach społecznościowych. I dalej opisuje: Ukryty w 30-letnim lesie, gdzie teraz, jesienią, codziennie możemy zbierać grzyby na poranną jajecznicę, a wiosną i latem maliny na koktajl. Przez ten nasz las idziemy spacerkiem 3 minuty nad brzeg jeziorka Szymonek, gdzie chcielibyśmy postawić wkrótce mały pomost, a przy nim zacumować wiosną łódeczkę z elektrycznym, niewielkim silnikiem. Piękne dzikie otoczenie, w które ingerujemy z delikatnością, wyczuciem i dbałością o zastany tu, naturalny ekosystem. Czas tutaj naprawdę zwalnia - żyjemy w zgodzie z naturą, która nas koi, uspokaja i daje niezależność. Nasze nowe miejsce na Ziemi!

Fot. newseria.pl

Dlaczego akurat Ławki? O wyborze miejsca na budowę domu Anna Dereszowska powiedziała w wywiadzie dla „Twojego stylu". — Szukaliśmy na Mazurach siedliska dla nas. Działka, którą znalazł Daniel, wydawała się za duża. Ale kiedy się tam znalazłam, wróciły wspomnienia związane z mamą. Umarła, gdy miałam dziewięć lat. Dopóki żyła, każdego roku wakacje spędzaliśmy w mazurskich Siemianach. Mam w pamięci scenę: jedziemy wiejską drogą, mama prosi tatę: zatrzymajmy się tutaj! Wchodzimy do lasu, mama szepcze do mojego brata: patrz, tam jest maślak! Potem do mnie, żeby było sprawiedliwie: Myszka, tam! Uzbieraliśmy cały koszyk. Kiedy przyjechaliśmy z Danielem do Ławek, był maj, za wcześnie na grzyby. Otwieram drzwi samochodu, wystawiam nogę, a pod stopą - maślak! Uznałam, że to znak — powiedziała aktorka.

Fani Anny Dereszowskiej mogą spać spokojnie: nie zamierza ona porzucić aktorstwa. Będzie dojeżdżać do pracy do Warszawy.

Aleksandra Tchórzewska

eprasa.pl b6af257b4d

TATO NIE JEST SAMOTNĄ WYSPĄ

Jak być dobrym tatą? — takie pytanie zadaje sobie wielu ojców. Zarówno ci, którzy dopiero zasmakowali tacierzyństwa, jak i ci, którzy są ojcami już jakiś czas. Z odpowiedzią na te pytanie przychodzi inicjatywa Tato.Net.

ALICJA KOWALCZYK
a.kowalczyk@gazetaolsztynska.pl

Zostać ojcem może zostać każdy, ale nie każdy może zostać tatą w pełnego tego słowa znaczeniu. Takim, który dla swojego dziecka jest autorytetem, pozwala mu się czuć bezpiecznie, wspiera jego rozwój i życiowe wybory. Tatą przez duże T, którym ma czas na wspólną zabawę i rozmowę, wspiera w życiowych wyborach i jest zawsze kiedy dziecko potrzebuje jego pomocy. Mężczyznom, którzy chcą doskonalić się w roli taty z pomocą przychodzi inicjatywa Tato.Net.

Fot. Tato.Net

W ostatnią sobotę 13 listopada odbyło się spotkanie dla ojców XIII Międzynarodowe Forum Tato.Net. Kilkuset tatusiów spotkało się w pałacu i folwarku Łochów koło Warszawy, a część brała udział w wydarzeniu online.

OJCOSTWO JAKO PASJA

Społeczność ojców działa już od 17 lat. Rozwijana jest przez Fundację Cyryla i Metodego założoną przez doktora Dariusza Cupiałę, który jest również inicjatorem Tato.Net. Jako trener przeprowadził ponad 2000 godzin szkoleniowych dla ojców, w tym przeszkolił ponad 160 osadzonych ojców w zakładach karnych i aresztach śledczych. Jest autorem wielu artykułów oraz książek. Doświadczenie w roli ojca zdobywał, wychowując troje — dorosłych obecnie — dzieci.

Tato.Net powstało dla ojców, którzy nie godzą na nieobecność w życiu swoich dzieci. Jako jeden z celów stawia sobie inspirowanie mężczyzn do przeżywania ojcostwa jako pasji i najważniejszej kariery życia. W tym celu dostarcza im konkretne narzędzia, tak aby mogli się nawzajem wspierać w byciu coraz lepszymi ojcami.

SERWIS INTERNETOWY

Głównym takim narzędziem jest serwis internetowy, który jest pewnego rodzaju kompendium wiedzy przydatnej ojcom, którzy chcą się szkolić. Znajdą tam artykuły oraz inne informacje przydatne w samodoskonaleniu. Tworzone są również kampanie społeczne, konferencje, seminaria i szkolenia adresowane do różnych odbiorców i podmiotów, w celu budzenia świadomości i upowszechniania wiedzy związanej z rolą ojca w rodzinie i społeczeństwie.

Organizowane są także warsztaty tematyczne, które odbywają się w całej Polsce. Podczas nich ojcowie mogą nauczyć się m.in. jak wzmocnić więzi z dorastającą córką czy pogłębiania relacji ojciec — dziecko. Zajęcia w ramach warsztatów „Bliżej — pełna łączność" opierają się na czterech filarach efektywnego ojcostwa, do których zalicza się: zaangażowanie, stałość, znajomość dziecka i opiekuńczość. Wydarzenie zaplanowano również 4 grudnia w Olsztynie. Dzięki tym warsztatom ojcowie przekonają się jak wielki wpływ mają na swoje dzieci i poznają, co jest mocną, a co słabą stroną ich „ojcowania". Dodatkowo nauczą się wdrażać w życie cztery podstawy dobrego ojcostwa, czyli: zaangażowanie, konsekwencja, znajomość, wychowanie. Dowiedzą się także jakie potrzeby dziecka zaspokajają, a jakie jeszcze nie. Podczas spotkania uczestnicy wymienią się swoimi obserwacjami i udzielą sobie informacji zwrotnej.

OJCOWIE RAZEM W MIASTACH

Tato.Net to również Ojcowskie Kluby, czyli działające lokalnie grupy ojców. Taka forma doszkalania się kierowana jest przede wszystkim do osób, dla których warsztaty Tato.Net to dopiero początek drogi. Zadaniem klubów jest budowanie środowiska wsparcia dla rozwoju ojców i ich rodzin oraz wzajemna inspiracja w dążeniu do bycia coraz lepszym tatą.

— Ojcowskie Kluby spotykają się regularnie, raz w miesiącu. Staramy się, aby spotkania odbywały się w tym samym miejscu o tej samej porze, tak aby osoba, która akurat jest w innym mieście nie musiała opuszczać spotkań. Wśród poruszanych na nich zagadnień jest np. łączenie życia zawodowego z rodzinnym. Tematy dotyczą budowy relacji ojca z dzieckiem, ale również jego rozwoju osobistego — wyjaśnia Karol Wojtyna, koordynator warsztatów w Tato.Net.

I dodaje: — W obecnych czasach ojciec, który chce się rozwijać, może mieć poczucie, że jest samotną wyspą w tym świecie. Czuje, że chciałby się bardziej zaangażować w opiekę nad dzieckiem, dać więcej od siebie i zapewnić swojemu dziecku odpowiednie środowisko, ale nie ma odpowiednich narzędzi i możliwości konsultacji swoich działań z innymi ojcami. Dla takich osób jest właśnie Tata.Net. Mi osobiście takie spotkania dają pewność, że mam z kim przedyskutować swoje wątpliwości, na kogo liczyć i zawsze uzyskam wsparcie. Czuję, że się rozwijamy w roli ojca. Bardzo często słyszę, że jakość ich życia i relacje z dziećmi czy żoną znacznie się poprawiły.

Założenie Ojcowskiego klubu w swoim mieście najlepiej zacząć od zorganizowania warsztatów tematycznych, ponieważ ojcowie obecni na spotkaniu mają możliwość poznania założeń i funkcjonowania Tato.Net. By zorganizować warsztaty można skontaktować się z biurem Tato.Net.

Fot. archiwum prywatne

KAROL WOJTYNA, KOORDYNATOR WARSZTATÓW W TATO.NET: NA NASZYCH SPOTKANIACH ROZMAWIAMY O RELACJI OJCA Z DZIECKIEM, ALE RÓWNIEŻ JEGO ROZWOJU OSOBISTEGO.

Fot. Tato.Net

Ojcowski klub Tato.Net w Toruniu

eprasa.pl b6af257b4d

KOCHAJĄ I SĄ Z NICH BARDZO DUMNI

Agnieszka Murawska wraz z mężem prowadzą w Jabłonce koło Nidzicy rodzinny dom dziecka. Mają 12 dzieci w różnym wieku. Pani Agnieszka mówi, że nie wyobraża sobie innego życia. — Patrzę na te moje dzieci i jestem z nich dumna.

HALINA ROZALSKA
h.rozalska
@gazetaolsztynska.pl

Fot. pixabay

Najważniejsze trzeba mieć otwarte serce dla dzieci i ich rodziców biologicznych

— Od kiedy prowadzicie państwo rodzinny dom dziecka?

— Od lipca 2006 r. prowadzimy z mężem zawodową rodzinę zastępczą wielodzietną niespokrewnioną z dzieckiem, a od 2015 jesteśmy rodzinnym domem dziecka.

— Skąd taka decyzja?

— Zawsze chcieliśmy mieć dużą rodzinę. Nie mamy swoich dzieci. Oboje z mężem pochodzimy z rodziny wielodzietnej. W planach mieliśmy przysposobienie dziecka. Trafiliśmy do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nidzicy. Pytaliśmy o adopcję, a tam przemiła pani Ania (wówczas jeszcze pracowała) przedstawiła nam sytuację małej dziewczynki, która potrzebowała domu. Wzięliśmy ją i jest z nami do dziś. Tak zaczęliśmy przygodę, która wciąż trwa.

— Jakie warunki trzeba spełnić, żeby zostać rodziną zastępczą?

— Trzeba dostarczyć zaświadczenie o niekaralności, odwiedzić psychologa, a na koniec odbyć szkolenie. No i najważniejsze trzeba mieć otwarte serce dla dzieci i ich rodziców. Rodziców się nie wybiera - ich się ma i trzeba szanować się wzajemnie.

— Iloma dziećmi obecnie się opiekujecie? Jak długo zostają u państwa?

— Wszystko zależy od ich sytuacji rodzinnej. Z jakiego powodu zostały odebrane. Zdecydowana większość to nadużycia alkoholowe, ale również niemożność wychowawcza lub choroba rodziców, a rodzina biologiczna nie mogła lub nie chciała się nimi zająć. Zanim dziecko zostanie skierowane do adopcji, to rodzice muszą być pozbawieni władzy rodzicielskiej, a jest to poważna decyzja i próbuje się z rodzicami pracować. Niestety, czasem to trwa latami. Obecnie mamy 12 dzieci. Dwoje 16-latków. Pozostałe mają od 14 do dwóch lat.

— Jak często się zdarza, że dzieci jednak wracają do rodziców biologicznych?

— U nas ostatnie pięć lat nie było takiej sytuacji. W tym roku dwie dziewczynki się usamodzielniły z racji wieku. Jedna skończyła 18 lat i wróciła do mamy, a druga dwadzieścia i poszła do siostry.

— Jak dzieci w tak różnym wieku dogadują się między sobą?

— Zawsze rozmawiamy z dziećmi zanim przyjmiemy nowe. Gdy mają przyjść maluchy, to wszyscy to przeżywają pozytywnie. Pomagają im wdrożyć się do nowych warunków. Zazwyczaj trwa to około miesiąca zanim „nowe" dziecko powie: „jedziemy do domku" mówiąc tak o naszym domu. Jest to bardzo trudny okres w życiu dzieci. Ważne jest wtedy, aby rodzice dzwonili do dzieci. Uczymy dzieci, aby mówiły do nas ciocia i wujek. Jest to zdrowe. Rodziców ma się jednych. My zdajemy sobie sprawę, że dzieci mogą od nas odejść w każdej chwili, ale staramy się o tym nie myśleć. Na co dzień mamy tyle radości i obowiązków... Żyjemy chwilą. Gdy rodzice odzyskają dzieci, to podwójna radość: dzieci mają rodziców, a rodzice dzieci. Jest to jednak tak rzadkie zjawisko, że aż wstyd. Zazwyczaj trwa to latami.

— Czy dzieci tęsknią do rodziców biologicznych? Czy rodzice często się z nimi kontaktują?

— Dzieci bardzo tęsknią. Zwłaszcza, które właśnie do nas trafiły i są jeszcze małe. Rodzice, jeśli jest zgoda sądu, zabierają dzieci na weekendy. Jeśli rodzice nie mogą zabrać dzieci do domu, to odwiedziny organizowane są na terenie PCPR. Spotkania są tak często jak rodzice zaproponują. Część dzieci nie ma rodziców, bo nie niestety żyją.

— Czy państwo znają wcześniej historię przybywających do was dzieci?

— Często poznajemy ją, gdy dziecko już przyjdzie do nas. Samo opowiada o tym, co je spotkało. Informacje mamy również z PCPR. Małe dzieci małe najczęściej opowiadają o rodzicach pozytywnie. Bronią ich, bo były ostrzegane przez rodziców, że jak będą opowiadać coś złego, to nie wrócą do domu. Z czasem się otwierają i mówią wszystko.

— Jakie emocje towarzyszą wam, gdy po raz pierwszy widzicie dziecko?

— Zawsze jest w rodzinie poruszenie i wzruszenie. To trudne, bo małe dzieci płaczą. Proszą rodziców biologicznych, aby ich nie zostawiali. Musimy na początek choć trochę przekonać dziecko, aby z nami poszło.

— Jak ich przekonujecie?

— Zazwyczaj standardowo: słodyczami. Starsze dzieci, zwłaszcza dziewczynki, zakupami. Zapoznajemy się z nimi. Opowiadamy o nas, o tym, co lubimy robić. Pokazujemy zdjęcia innych dzieci.

— Łatwiej jest z maluchami, czy ze starszymi dziećmi?

— Maluchy przychodzą z mniejszym bagażem trudnych doświadczeń. Na początku jest z nimi trudniej, ale wychowawczo później łatwiej. Starsze dzieci nie zawsze nam dorosłym ufają. Niektóre dzieci są już z nami bardzo długo. Dziewczynka miała około roczku, jak do nas przyszła, a dziś ma 16 lat. Inne miały parę miesięcy, a dziś mają 14 czy jedenaści. Tworzymy rodzinę. Starsze pomagają innym dzieciom, szczególnie tym, które do nas przychodzą.

— Jak radzicie sobie z tak liczną gromadką? Jak wygląda dzień z życia rodziny?

— Ósemka dzieci uczęszcza do szkoły do Napiwody (jest dwoje przedszkolaków). Jeden chłopiec uczy się w technikum i jest od niedzieli wieczorem do piątku w internacie. Inna dziewczynka uczy się w technikum w Nidzicy i codziennie dojeżdża, a dwoje maluszków mam w domu.

Jak wygląda nasz dzień? Wstajemy z mężem o 5 rano. Ja robię i pakuję kanapki do szkoły dzieciom. Dokładam termosy z piciem. Mąż robi kanapki na śniadanko. Około 6 budzę dzieci. Starszaki ubierają się same, a maluszków ubieram ja lub mąż. Dzieci jedzą śniadanie, myją zęby i są gotowe do wyjścia. O 6.35 mają gimbus. Dzieci małe wracają do domu pierwszym kursem około o 13.45. Starszaki około 16.

— Czy dzieci mają przydzielone obowiązki ?

— Tak, ale nie mamy sztywnego grafiku. Często same ustalają między sobą, kto pozamiata lub wyniesie śmieci.

— Jak sobie radzicie z zdarzającymi się na pewno problemami wychowawczymi?

— Problemy są zawsze. Dzieci dorastają i są one wpisane w wiek dojrzewania. Staramy się rozwiązywać je w zaciszu domowym jeśli to możliwe. Jeśli potrzeba, to korzystamy z pomocy. W PCPR jest psycholog - pani Kasia. Mam również koordynatora - panią Danusię, która doradzi, podpowie. Kierownik PCPR też służy pomocą. Wszyscy staramy się, żeby te nasze dzieci były szczęśliwe.

— Czy po latach, znając problemy prowadzenia rodzinnego domu dziecka, podjęlibyście drugi raz taką samą decyzję?

— Tak. Drugi raz też byśmy podjęli taką decyzję.

— Dlaczego?

— Nie wyobrażam sobie robić nic innego. Gdybym miała swoje dzieci, to też planowaliśmy mieć ich sporo. Codziennie patrzę na te moje dzieci i jestem z nich dumna, że dają radę. Starają się coś osiągnąć. Wspólnie spędzamy czas... Jak prawdziwa rodzina. Na urlop wyjeżdżamy razem. W tym roku byliśmy w Gdańsku. Spędziliśmy fajnie czas. Niektóre dzieci były pierwszy raz nad morzem. W sierpniu i październiku byliśmy z dziećmi na weselach. Do rodziny jeździmy z dziećmi. Nasze rodziny akceptują nasze dzieci i zawsze zapraszają nas z dziećmi. Mamy duże wsparcie w rodzinie. Czasem „podrzucamy" dzieci do babci Celiny (mamy męża). Wcześniej moja mama zostawała z dziećmi. Teraz dzieci pomagają mi w opiece nad nią, bo babcia Basia ma 83 lata i mieszka z nami. Nasze — moje i męża rodzeństwo też pomaga i nas wspiera. Jako dziecko chciałam zostać nauczycielką matematyki. Czyli częściowo realizuję moje dziecięce plany.

— Ma pani czas na realizację swoich zainteresowań?

— Moje hobby to gotowanie. I mam tu naprawdę duże pole do popisu.

eprasa.pl b6af257b4d

W OBRONIE PANI PROFESOR

Po zwolnieniu z pracy prof. Moniki Barczewskiej, koordynator kliniki neurochirurgii w Uniwersyteckim Szpitali Klinicznym w Olsztynie, do naszej redakcji zgłosili pacjenci, którzy stanęli w jej obronie.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka
@gazetaolsztynska.pl

Przypomnijmy, że w naszym szpitalu uniwersyteckim doszło do ostrego konfliktu pomiędzy byłym już dyrektorem a prof. Moniką Barczewską. W efekcie nastąpiła zmiana dyrektora, który wcześniej zwolnił z pracy prof. Barczewską.

IWONA ŻAK
Wyszków:

— Kiedy mówię „Monika Barczewska" — jakie emocje budzą się w pani, jakie obrazy przychodzą do głowy?

— Budzą się emocje, które mną wręcz targają. Wszystko dlatego, że to dzięki wiedzy i pracy pani profesor ja w ogóle mogę funkcjonować. Mogę pracować, mogę planować, mogę normalnie żyć — mogę chodzić! Pewnie dlatego na wieść o ostatnich zdarzeniach w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie zrobiło mi się pani profesor żal. A jednocześnie natychmiast postanowiłam zareagować, zawalczyć, wesprzeć panią profesor, bo to chyba nie najłatwiejszy dla niej czas...

— A kim jest prof. Barczewska dla pani?

— Najkrócej mówiąc: rzetelny lekarz i czuły człowiek. Prof. Barczewska jest bardzo oddana swoim pacjentom — mało jest takich lekarzy i takich profesorów jak ona...! Interesuje się, dba, jest w stałym kontakcie, pyta, zajmuje się całościowo. I otacza prawdziwą opieką. Czasem zwyczajne pyta „jak się pani czuje?" — tylko tyle i aż tyle. Dobro pacjenta jest dla pani profesor najwyższym nakazem — brzmi jak truizm, ale tak naprawdę jest...! Zauważalne jest też u pani profesor takie niezmiennie lekarsko-opiekuńcze podejście: w przychodni, na oddziale, ale też w ogóle, w życiu — tak po prostu. I to dlatego uznałam za stosowne zaprotestować i wyrazić swoje zdanie — zdanie pacjentki, którą prof. Barczewska wyratowała od bólu.

— A jak wyglądało pani życie przed terapią, którą zastosowała prof. Barczewska?

— Cierpiałam. Miałam problemy z poruszaniem się, całą prawą stronę dotknął niedowład — w 2010 r. on był już naprawdę głęboki. To wtedy właśnie prof. Barczewska zoperowała mnie pierwszy raz. Dzięki niej wróciłam do normalnego funkcjonowania. Ponownie operowała mnie w 2020 r., bo w międzyczasie kolejny odcinek mojego kręgosłupa zaczął wymagać leczenia. Wiem, że na panią profesor i jej fachową pomoc mogę liczyć.

— Jak trafiła pani do prof. Barczewskiej?

— Kiedy okazało się, że cierpię z powodu wielopoziomowej dyskopatii kręgosłupa, zaczęłam szukać specjalisty, zasięgać opinii o różnych lekarzach, czytać i rozmawiać. Pani profesor już wtedy miała opinię fachowca, do którego warto trafić. Wielu pacjentów mówiło mi, że udając się do prof. Barczewskiej — na pewno trafię w dobre ręce. I tak zrobiłam.

— A jak się pani czuła w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym?

— Bardzo dobrze. I pani profesor właściwie cały czas do mnie zaglądała, nadzorowała, pytała... Przed samą operacją długo rozmawiałyśmy, bo prof. Barczewska zadbała, bym była pozytywnie nastawiona i do zabiegu, i do rehabilitacji po nim. Prof. Barczewska uważa, że optymizm bardzo mocno wpływa na późniejszy powrót do zdrowia. Dokładnie wiedziałam też, co i kiedy będzie w związku ze mną przeprowadzane, jakie badania, zabiegi i po co. Potem, po operacji pani profesor usiadła ze mną i wszystko mi wytłumaczyła, żebym się nie nadwyrężała i dbała o siebie. No, i to ona pierwsza powiedziała mi, że operacja się udała! Cały czas czułam, że nie jest zostawiona sama sobie. Każdemu pacjentowi, zwłaszcza z tak poważnym i bolesnym schorzeniem, życzyłabym takiej opieki lekarskiej, jaką mi zapewniła prof. Barczewska! A tak poza tym — ani w szpitalu, ani nawet na sali nie byłam sama. I inni pacjenci mieli dokładnie te same odczucia. Prof. Barczewska ma po prostu taki ludzki odruch — a moim ludzkim odruchem jest dziś głośno powiedzieć, że została skrzywdzona.

KACPER TUSZEC
Orneta

— Profesor Barczewska uratowała mi życie. Miła, ciepła, serdeczna. Miałem nowotwór złośliwy mózgu, w wieku 19 lat przeszedłem pierwszą operację, która udała się przede wszystkim dlatego, że nie został uszkodzony móżdżek. Jestem prawie pełnosprawny. A gdyby coś poszło nie tak, mógłbym mieć na przykład problemy z włożeniem klucza do zamka. Albo stracić umiejętność pisania. Ja w ogóle bardzo szybko zostałem do szpitala przyjęty i nie czekałem zbyt długo na operację. Leżałem w szpitalu dwa miesiące. I prof. Barczewska często do mnie zaglądała. Dużo rozmawialiśmy: wszystko mi zawsze tłumaczyła, uspokajała. I kazała być dobrej myśli, bo to pomaga potem szybko wracać do zdrowia. Jestem bardzo zaskoczony, że została zwolniona i uważam, że to duży błąd i duża strata dla pacjentów. Bo takich ludzi jak pani profesor brakuje. Dobra, miła, kompetentna. I bardzo dobry fachowiec.

TERESA GIERYK
Olsztyn

— Pani profesor opiekuje się mną od 2009 r. Jestem żywym przykładem na to, jak skutecznie potrafi leczyć. I że można żyć z guzkiem w głowie. Zdiagnozowali mi go tu w Olsztynie i byłam leczona w Gdańsku, ale tam mi nie pomogli. I tak się od tej diagnozy błąkałam, aż trafiłam do prof. Barczewskiej, która natychmiast się mną zajęła. Rezonans ze spektroskopią upewnił ją, że tego guza nie trzeba ruszać. Ale wiele zepsuła mi biopsja, na którą się zdecydowałam, a którą pani profesor mi odradziła. I najgorsze było to, że ten mój guzek po biopsji zaczął rosnąć! Tyle dobrego, że biopsja wykazała też, że guz jest o niskim stopniu złośliwości. W 2015 roku miałam więc operację, ale uniknęłam chemioterapii. Operacja się udała i dziś pani profesor cały czas mnie obserwuje. A przed i po samej operacji pani profesor cały czas się mną opiekowała, tłumaczyła, uspokajała. Byli inni lekarze, dra Sowę bardzo miło na przykład wspominam... Ale to prof. Barczewska była przy mnie cały czas.

W międzyczasie, w 2018 r. zdiagnozowano też u mnie raka piersi. I tu już miałam tzw. chemię, a w tym samym czasie wyszedł mi niepomyślny wynik rezonansu guza mózgu. Winna była chemia po raku piersi, która trafiła w mój czuły punkt — czyli w mózg. Na nieszczęście nie mogłam się jakoś z tym wynikiem dostać do pani profesor, w końcu jednak udało mi się — spotkałam ją po prostu w szpitalu, na oddziale. I pani profesor mnie natychmiast uspokoiła, bo stwierdziła, że to nie guz rośnie, a ślady pooperacyjne zostały. A dodatkowo widać na tym wyniku po prostu istotę kory białej. To zdarzenie miało miejsce w 2019 r., więc gdyby rzeczywiście guz rósł — to mnie już pewnie nie byłoby na tym świecie. Cały czas jestem pod kontrolą, nawet dziś byłam na badaniu wzroku i wszystko jest w porządku, a mój guz tkwi właśnie blisko narządu wzroku. Informacja o zwolnieniu pani profesor bardzo mną wstrząsnęła — ponieważ jestem stale pod kontrolą poradni neurochirurgicznej, czuję się dziś wręcz zaniepokojona, zagrożona. Prof. Barczewska jest rzeczowa, wyważona, spokojna, precyzyjna. Jest ciepła i serdeczna. Jest fachowcem, zna się na tym, co robi. I wszystko wie o swoich pacjentach. To jest moja Pani Profesor!

DOKARMIALI ŁABĘDZIA I SZUKALI DLA NIEGO RATUNKU

Działkowcy z ełckich ogródków „Relax" przed dłuższy czas opiekowali się rannym łabędziem. Starali się także pomóc niesamodzielnemu ptakowi. Ptak znajduje się już pod opieką.

Ranny łabędź - potrzebna pomoc! — napisał na Facebooku mieszkaniec Ełku Marian Ryk. — Od wielu dni przy ogródkach działkowych Relax, przebywa prawdopodobnie ranny łabędź. Brak pomocy zapewne spowoduje jego szybką śmierć. Proszę Was o pomoc może znacie jakieś osoby które mogą pomóc lub fundacje. Sprawa jest pilna.

Pan Marian interweniował w różnych miejscach nie uzyskując pomocy.

Już następnego dnia pojawiły się dobre wiadomości. Ptak został wybawiony z opresji i znajduje się teraz w fachowych rękach.

Fot. Rafał Karaś/FB

Ranny łabędź był dokarmiany przez działkowców w Ełku

— Gmina Ełk podjęła niezbędne kroki. Został wezwany weterynarz, który udzielił fachowej opieki medycznej, następnie ptak został odłowiony i przewieziony do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w miejscowości Mikołajówka — mówi Robert Karwowski z Wydziału Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Ełk.

mch

REKLAMA

TAD FIRMA USŁUGOWA
AUTOMATYCZNA PRALNIA DYWANÓW
ODBIERAMY DYWANY OD KLIENTA
ul.Lubelska 46, 10-406 Olsztyn
kom. 692 463 347, www.pro-evo.pl
113721otbr-a-M

eprasa.pl b6af257b4d

MUZYKA PO ŚMIERCI TATY

Ból, jaki czuł po utracie taty, znalazł ujście w słowach piosenek, które napisał. Marek Rypiński z Iławy (obecnie z Warszawy) nagrywa właśnie nową, pierwszą płytę z nowym na polskim rynku muzycznym zespołem.

Edyta Kocyła-Pawłowska
e.kocyla
@gazetaolsztynska.pl

Tego wokalistę niektórzy kojarzą z iławskim zespołem Positive for Progress, grającym mocną muzykę. Marek Rypiński opuścił tę grupę w 2016 r. Mieszkał już wtedy w Warszawie. Wiele się od tego czasu zmieniło w jego życiu. Został wokalistą zespołu Sky Collapse. A kiedy zmarł jego tata, Marek napisał słowa do utworu rozprawiającego się z cierpieniem. A potem do kolejnego i kolejnego. I w ten sposób powstała nowa grupa muzyczna. Nazwa usiana gwiazdami: Konstelacje. Iławianin nie tylko śpiewa, ale też gra w niej na gitarze. — Swego czasu interesowałem się kosmosem, robiłem zdjęcia nocnego nieba. Lubię patrzeć w gwiazdy, fascynuje mnie to, jak jest kosmos zbudowany – mówi Marek, czyli pomysłodawca nazwy zespołu. To on „spiął" wszystkich członków w grupę. Poza nim w składzie są też inni doświadczeni muzycy: Grzegorz Góra (gitara), Dominik Mądrachowski (bas) oraz Michał Żardecki (perkusja). — Nie gramy ze sobą zbyt długo, ale moi koledzy są bardzo utalentowani, więc myślę, że to skład z ogromnym potencjałem – mówi Marek. – Jeśli grasz w jakiejkolwiek kapeli, to pewnie masz ich też kilka innych. Tak to działa w tym kraju – śmieje się Marek.

NIEBO SPADŁO NA GŁOWĘ

W 2018 r. powstał pierwszy singiel „Burze i huraganowy wiatr", którego tytuł odnosi się do stanu ducha. Do utworu powstał także teledysk. – To w ogóle nie miał być zespół. To miał być tylko taki mój jakiś poboczny projekt. Wybryk raczej. Śpiewałem wtedy w metalcore'owej kapeli Sky Collapse – opowiada Marek. – Miałem sobie zrobić małą odskocznię po śmierci ojca. Czułem potrzebę wyrzucenia z siebie emocji. Chciałem się trochę oderwać tego „brutalnego grania" – mówi. – Zrobiłem ten jeden utwór... Marcin Czajka, producent naszej płyty, od początku zaangażowany w powstanie i singla, i płyty, to ważna postać dla tego zespołu. I między innymi on zapytał, co dalej z tym robię. No nic, odpowiadałem wszystkim. Chciałem nagrać, to nagrałem. Tyle. Przy okazji wyszedłem ze strefy komfortu, śpiewając inaczej niż zwykle, melodyjnie.

WESZLI W CIEMNO

Skoro kilka osób podpytywało, co dalej, Marek stwierdził, że dopisze może jakieś dwie piosenki. Przyszła pandemia koronawirusa. Uznał, że lockdown to dobry czas, by chwycić gitarę i dokomponować całą resztę „kawałków". Postanowił zbudować coś nowego, od podstaw. W maju 2020 r. stworzył resztę „numerów" w mieszkaniu wspomnianego Marcina Czajki.

— Nagraliśmy wersje przedprodukcyjne wszystkich piosenek, czyli tzw. piloty. Pokazałem to kolegom i zaproponowałem granie pod wspólną banderą. To właśnie oni, na etapie produkcji, mówili mi, żebym nie chował swoich piosenek do szafy. Namawiali mnie wręcz, bym stworzył zespół. Zaprosiłem ich więc do tego zespołu. W odpowiedzi trzy razy usłyszałem: Wchodzę w to w ciemno.

Pierwsza próba w pełnym składzie odbyła się równo rok temu. W tej chwili zespół Konstelacje kończy nagrywanie płyty, muzycznie nawiązującej do późnych lat 90., ale i do estetyki zespołu Deftones. Do tego wpleciono post-hardcore'owy żywioł.

— Nasza muzyka jest z pogranicza rocka i czegoś lżejszego. Właściwie muzyka jest ostra, ale wokale są bardzo, bardzo melodyjne – opisuje swoje utwory muzyk. Do tego dołożył „życiowe" teksty, czyli odnoszące się do życia, ale i do odchodzenia z niego. – Jest to pewnego rodzaju pamiętnik, katharsis po życiowych nieciekawych akcjach – opowiada Marek. – Tekstowo dość mocna i oby trafiająca w emocje. Natomiast muzycznie melodyjna, płynąca, przestrzenna. Dużo melodii, harmonii. Muzyka nie za ciężka, nie agresywna. Niezbyt szybka. Ale z tzw. kopnięciem – zaznacza muzyk.

WYPLUWA Z SIEBIE EMOCJE

Tytuł każdego z dziewięciu utworów przepełnionych metaforami odnosi się do pogody lub innych zjawisk przyrodniczych.

Autor: archiwum zespołu

Marek Rypiński (drugi z lewej): Album to hołd dla mojego taty

Wcześniej Marek napisał wiele tekstów piosenek dla zespołu Sky Collapse. Wszystkie w języku angielskim. Dlatego trudno było mu pisać po polsku. To, jak mówi, trudny język do tworzenia słów piosenek, i łatwo się narazić na śmieszność lub grafomanię. — Pisząc po angielsku masz świadomość, że wypluwasz z siebie emocje, ale może nie wszyscy zrozumieją... A po polsku — nie ma się za czym schować — podkreśla.

JUŻ PO BURZY

Płyta stanowi pewną całość. To nie jest dziewięć piosenek przypadkowo wrzuconych do albumu. Jest to poniekąd album z opowieścią o przemianie, o tym, jak zmienia się życie. – Jak zmieniły się moje poglądy na wiele spraw – precyzuje. Ta zmiana to wspólny wątek całego albumu, który rozpoczyna się pierwszym utworem napisanym przez Marka. Utwór kończący płytę nosi tytuł „Po burzy". – Czuję się już bardziej wyciszony. Pewne sprawy się poukładały. Inne – zaleczyły – opowiada.

Na pytanie, jakim rodzicem był jego tata, Eugeniusz, Marek odpowiada, że był wzorem do naśladowania i jego bohaterem. – Nie było dla niego rzeczy niemożliwych, zawsze mnie inspirował tym, że na wszystko znalazł sposób i odpowiednie rozwiązanie.

Marek wspomina, że tata był bardzo utalentowany w sprawach techniczno-manualnych. Wszystko potrafił naprawić, a nawet zbudować od podstaw. – To z nim zawsze, w pewnej konspiracji, knuliśmy jakieś akcje, typu budowa roweru, kupno instrumentów, budowa głośników, itd. Tata zawsze bardzo mnie wspierał w tym, co robiłem. Wierzył we mnie, choćbym wymyślił największą głupotę. Pewnie nie byłbym tym, kim jestem, gdyby nie on – muzyk podkreśla, że nowy album to poniekąd hołd dla jego taty i dla wpływu, jaki na nim wywarł. – To z całą pewnością najważniejszy facet w moim życiu. Moja mama, Anna, zawsze spinała to wszystko pewną klamrą, jeśli z tatą zbyt mocno „odkleiliśmy się" od rzeczywistości. Nauczyła mnie, jak „wyhodować" twardy tyłek i nie bujać zbyt mocno w obłokach. Mama też mocno mnie wspiera i myślę, że jest ze mnie dumna. Tej płyty na pewno by nie było, gdyby nie oboje moich rodziców – mocno podkreśla muzyk.

Mama Marka mieszka w Iławie i na pewno zjawi się na koncercie syna i jego zespołu w Kinoteatrze „Pasja" podczas finału WOŚP w styczniu przyszłego roku. – Nie możemy się doczekać tego wydarzenia – mówi Marek – a ja, jako rodowity iławianin, czuję dodatkową motywację i dreszczyk przed tym koncertem.

REKLAMA

komunikat

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Lidzbarku Warmińskim

zawiadamia o ogłoszeniu konkursu na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Lidzbarku Warmińskim.

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej spółki **http://www.pgklw.webd.pl/** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Lidzbark Warmiński. Zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane do dnia 29.11.2021 r. w sekretariacie Urzędu Miasta Lidzbarka Warmińskiego, ul. Aleksandra Świętochowskiego 14, 11-100 Lidzbark Warmiński, lub listownie na podany wyżej adres (decyduje data wpływu).

36921lwwl-B -P

REKLAMA

SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTWA „EKOMEL"
(przedsiębiorstwo robót budowlanych i melioracji)

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego „EKOMEL" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości, ul. Rawska 24, 82-300 Elbląg, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu V Wydział Gospodarczy z dnia 14.09.2020 r. (sygn. akt V GUp 66/18) zawiadamia o

sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa

należąca do PPU „EKOMEL" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Elblągu, w skład której wchodzą:

a) nieruchomość w postaci działki gruntu nr 69/9 o powierzchni 0,5332 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr EL1E/00042389/9, zabudowanej budynkami: warsztatem wraz z zapleczem socjalnym o powierzchni użytkowej 177,70 m2, wiatą blaszaną o powierzchni użytkowej 319,50 m2, budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 26,00 m2, budynkiem magazynowym z elementów prefabrykowanych w powierzchni użytkowej 29,00 m2, trzema budynkami garaży blaszanych o powierzchni użytkowej 91,80 m2, 217,80 m2 i 14,40 m2 oraz budowlą w postaci placu utwardzonego o powierzchni 1 955,00 m2;
b) ruchomości w postaci maszyn i urządzeń, pojazdów, wyposażenia i zapasów, szczegółowo wskazane w Załączniku nr 2 do warunków sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa PPU Ekomel z dnia 16.11.2021 r.

Składniki zorganizowanej części przedsiębiorstwa zostały szczegółowo opisane w arkuszu spisu z natury z dnia 10.07.2019 r. oraz wycenie przedsiębiorstwa z dnia 06.06.2019 r., które do sprzedaży przeznaczone są z wyłączeniem: dokumentacji księgowej, wierzytelności oraz środków pieniężnych w kasie i na rachunkach bankowych.

Sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa może nastąpić **za cenę wywoławczą nie niższą niż 786 039,18 zł (siedemset osiemdziesiąt sześć tysięcy trzydzieści dziewięć złotych 18/100) netto**. Do ceny netto doliczone zostaną ewentualnie należne podatki według obowiązujących przepisów.

Oferty sporządzone w języku polskim należy składać w zapieczętowanych kopertach, oznaczonych dopiskiem „SPRZEDAŻ – zorganizowanej części PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-USŁUGOWEGO „EKOMEL" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w Elblągu, sygn. akt V GUp 66/18 do dnia **17 grudnia 2021 r.** na adres: Kancelaria Notarialna Barbara Malitka, Paweł Zbucki przy ulicy Królewieckiej 89/1A, 82-300 Elbląg. O terminie złożenia decyduje data wpływu oferty do Kancelarii.

Składający ofertę powinien uiścić w terminie składania ofert wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej **(tj. 78 603,92 zł)** na rachunek syndyka masy upadłości nr **88 8309 0000 0064 5289 2000 0010** w Banku Spółdzielczym w Sztumie, Oddział w Elblągu. Wskazany rachunek bankowy powinien być uznany najpóźniej na dwa dni przed terminem otwarcia ofert.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej Barbara Malitka, Paweł Zbucki dnia **21 grudnia 2021 roku o godzinie 10:00.**

Ze stanem technicznym i rzeczowym zorganizowanej części przedsiębiorstwa można się zapoznać codziennie w dni robocze, po uprzednim kontakcie telefonicznym z syndykiem masy upadłości pod nr **(55) 641 64 44** oraz nr **517 37 37 44,** e-mail: **kancelaria@cdres.pl.**

Szczegółowe warunki sprzedaży znajdują się na stronie internetowej syndyka www.syndyk24.pl.

www.dawro.pl

7221otba-A -P

eprasa.pl b6af257b4d

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

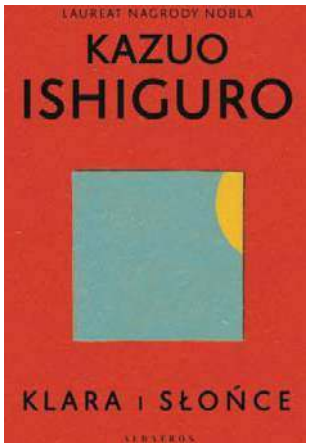

W najnowszej książce „Klara i słońce" Kazuo Ishiguro opisuje świat niedalekiej przyszłości (być może bliższej, niż nam się wydaje). Widzimy go oczami niezwykłej obserwatorki – Klary. Jest ona SP, czyli Sztuczną Przyjaciółką. Klara widzi, słyszy i mówi. Gromadzi i analizuje fakty. Świat obserwuje za szyby sklepu. W tym ekskluzywnym salonie sprzedaje się SP. Stworzono je po to, aby dotrzymywały towarzystwa dzieciom bogatych i wpływowych ludzi. Pewnego dnia przed sklepem zatrzymuje się dziewczynka, Josie. Między nią i Klarą nawiązuje się nić sympatii. Matka Josie kupuje więc córce sztuczną przyjaciółkę. Kolejne lata Klara spędza w domu dziewczyny. Gdy Josie dorośnie i zacznie studia w innym mieście, losy SP są przesądzone. Trafia na …. złomowisko.

Kazuo Ishiguro nie opisuje dokładnie tej nowej rzeczywistości. Nie wiemy, jak wyglądają miasta, domy, samochody. Autor zostawia to wyobraźni czytelników. Najważniejsze w tej powieści są bowiem uczucia, emocje i stosunki międzyludzkie. Społeczeństwo jest mocno zhierarchizowane. Matka Josie jest urzędniczką wysokiej rangi, co zewnętrznie podkreśla jej ubiór. Przestrzega ściśle określonych norm i zasad. Jest szanowana w społeczeństwie. Z kolei ojciec Josie zrezygnował ze swojego statusu i pracuje jako zwykły inżynier. Mieszka gdzieś na obrzeżach wielkiego miasta, wśród takich samych jak on, outsiderów. Przedstawiciele różnych warstw nie utrzymują ze sobą kontaktów towarzyskich.

Również dzieci są „podzielone" na dwie kategorie. Jedne zostały skorygowane, czyli poddane „edycji genów". Przed nimi doskonałe perspektywy, dobre studia, a potem świetna praca. Uczą się zdalnie w domach. Z rówieśnikami, tylko z tej samej kategorii, kontaktują się na zainicjowanych przez dorosłych spotkaniach integracyjnych. Pozostałe dzieci uczą się w szkołach i mają niewielkie szanse na osiągnięcie sukcesu w przyszłości.

Z kart książki wyłania się obraz smutnego i samotnego dzieciństwa Josie i jej rówieśników. Dlatego wymyślono i stworzono Sztucznych Przyjaciół. Klara ma zastąpić dziewczynce prawdziwe koleżanki i dotrzymać jej towarzystwa. Wywiązuje się z tego obowiązku perfekcyjnie, bo jest wyjątkowym modelem z serii B2. Wyposażono ją w ogromne pokłady empatii. Gdy dowiedziała się, że Josie jest chora, zrobi wszystko, aby pomóc dziewczynce. Okazuje się bowiem, że edycja genów wywołuje u niektórych dzieci śmiertelną chorobę. Ogromne nadzieje na jej wyleczenie Klara pokłada w słońcu. Wierzy, że dostarcza jej energii do działania, a także może spełniać życzenia. W zmaganiach o wyleczenie Josie pomaga jej przyjaciel Rick, nieskorygowany chłopiec.

„Klara i słońce" to opowieść o sztucznej inteligencji, ale obdarzonej zupełnie ludzkimi uczuciami. Klara jest lojalna, zdolna do ogromnych poświęceń i wierna przyjaźni aż do końca. Ludzie, bohaterowie tej powieści, nie zawsze są tacy, jak ona. Wydają się bardziej wyrachowani i okrutni w swoim postępowaniu. Wybierając karierę, skazują się na samotność. Klara, obserwując swoje otoczenie, przyznaje ze zdziwieniem: „Do niedawna nie sądziłam, że ludzie mogą wybrać samotność".

Autor stawia w powieści fundamentalne pytanie – czym jest miłość i co to znaczy kochać? Oddanie i poświęcenie Klary, małego androida, jest bardziej wiarygodne i prawdziwe niż uczucia jej podopiecznej Josie. „Klara i słońce" to także próba zastanowienia się nad istotą człowieczeństwa. Jakże wymowne jest to, że Ishiguro wykorzystuje do tego celu sztuczną inteligencję. To właśnie nasza bohaterka ma cechy dobrego człowieka. Czasami mamy wrażenie, że jest tylko niewielka różnica między nią a ludźmi, …. a może wcale jej nie ma?

Dużym walorem książki jest jej ogromny ładunek emocjonalny. Naiwna wiara Klary w cudowną moc słońca wzrusza. Samotność ludzi budzi smutek i jednocześnie refleksję, jak ważne jest dla nas poczucie bliskości, zrozumienia i akceptacji. Rozgoryczenie u czytelników może wzbudzić los Klary, która zostaje odrzucona, jak niepotrzebny przedmiot.

Jest to niezwykła i zaskakująca powieść. Nie sposób się od niej oderwać. Wzrusza i jednocześnie zmusza do refleksji. Polecam ją miłośnikom twórczości Kazuo Ishiguro, brytyjskiego pisarz japońskiego pochodzenia. Jest on laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za 2017 rok. Jego inne powieści to m.in. „Pejzaż w kolorze sepii", „Okruchy dnia", „Nie opuszczaj mnie" i „Kiedy byliśmy sierotami".

Hanna Tomaszewska-Reich

Kazuo Ishiguro
KLARA I SŁOŃCE
Wydawnictwo Albatros

CZY BOBBY ZABIŁ JESSIKĘ?

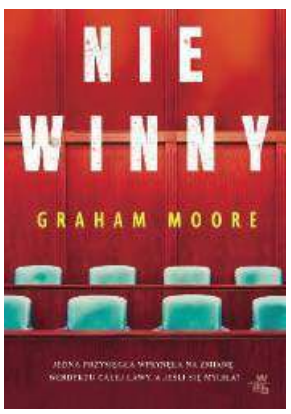

Młody nauczyciel Bobby Nock zostaje oskarżony o uwiedzenie i zamordowanie swojej uczennicy, Jessiki Silver, dziedziczki wielkiej fortuny. Werdykt ławy przysięgłych jest najbardziej sensacyjną częścią procesu — został wydany na podstawie zeznań świadków, podejrzeń i domysłów, ale brakuje najważniejszego dowodu – ciała.

Ławniczka, Maya Seale, jest jedną z tych, którzy decydują o życiu nauczyciela. To ona zasieje ziarno niepewności wśród pozostałych, którzy zasiadali z nią w ławie przysięgłych i doprowadzi do uniewinnienia Nocka. Kobieta kieruje się zasadą, że lepiej puścić wolno dziesięciu winnych, niż niesłusznie skazać niewinnego.

Po 10 latach powstaje film dokumentalny o tej sprawie. Ławnicy spotykają się ponownie, a jeden z nich twierdzi, że ma nowe dowody obciążające Nocka. Jednak kilka godzin przed ich ujawnieniem ławnik zostaje zamordowany, a Maya – jako ostatnia osoba przebywająca z nim w pokoju – zostaje oskarżona o tę zbrodnię. Teraz to ona będzie musiała dowieść swojej niewinności i dotrzeć do sedna sprawy, która wbrew pozorom wcale nie została zamknięta.

Akcja książki toczy się dwutorowo. Z jednej strony mamy przeszłość, gdzie dwunastu ławników orzeka w sprawie zniknięcia Jessiki Silver. Z drugiej wydarzenia z teraźniejszości, gdzie Maya Seale będzie próbowała dowiedzieć się, dlaczego jeden z ławników zostaje znaleziony martwy w jej pokoju. Historia jest zagmatwana i pełna niejasności. Autor świetnie połączył przeszłość z teraźniejszością. Możemy zobaczyć, jaki wpływ miały wydarzenia sprzed 10 lat na życie ławników. Dzięki tym retrospekcjom możemy lepiej poznać bohaterów i wydarzenia, które doprowadziły ich do teraźniejszości.

Graham Moore to amerykański pisarz i scenarzysta, autor kilku powieści, ale najbardziej znany jest ze scenariusza do filmu „Gra tajemnic" (2014), za którego otrzymał Oscara.

„Niewinny" to wciągający thriller prawniczy z fascynującą fabułą, zwrotami akcji i trzymający w napięciu do ostatniej strony. **Anida Keller**

Graham Moore
NIEWINNY
Wydawnictwo WAB

NA ŚCIEŻKACH ZŁUDZEŃ

Aldona ma kochającego męża Sebastiana i grzecznego synka Michałka. Jest atrakcyjną, inteligentną, młodą kobietą, ma świetną pracę, dobry gust, ponętną figurę, piękne włosy. Aldona jest piękna i zadbana. Bańka utworzona przez perfekcyjny manicure, sałatkę z mozzarellą i jarmużem, weekendy spędzane na regeneracji nie przepuszcza wizji pewnych mankamentów. Jej poukładane życie ma sporo rys, które same w sobie są niegroźne, ale z kilku niepozornych, wciąż powiększających się rys tworzy się pokaźnych rozmiarów pęknięcie. Bańka ułudy perfekcyjnego życia pęka.

W powieści „Na ścieżkach złudzeń" losy Aldony i Wioli splatają się, co pozwala jej bliżej poznać kobietę. Przede wszystkim Aldona zaczyna dostrzegać to, co dzieje się wokół niej. Kilkakrotnie przekonuje się, że to, co widzi, niekoniecznie musi być prawdą. Wydawało jej się, że biedna kobieta nie ma nic do zaoferowania, tymczasem to ona daje jej cenne wskazówki w sprawie wychowania syna. Aldona widzi także, w jaki sposób ojciec – mąż Wioli, opiekuje się dziećmi, stawia go za wzór, co nie oznacza, że tak samo dba o żonę, która tak naprawdę przestała dla niego istnieć. Aldona stara się poukładać swoje prywatne życie, pragnie zespolić rodzinę. I choć Sebastian próbuje stać się lepszym ojcem, to jednak wydarzenia z przeszłości nie pozwalają w pełni być szczęśliwym.

Wszystko trwa do czasu. Świat bohaterów, którym dawno temu los przydzielił role, nagle zaczyna się kruszyć. Czy uda się ocalić rodziny? Czy katastrofa oduczy Aldonę oceniania innych z perspektywy własnej urody i bogactwa?

To normalna powieść, bez efektów specjalnych, bez spektakularnych zwrotów akcji. Opowiada o naszej codzienności, o zwykłym dniu, o rutynie. Książka pełna matczynych rozterek, radości i smutków. Poruszająca jest historia synka oraz relacji rodziców z dzieckiem. Obraz dwóch rodzin, całkiem różnych, ale walczących po swojemu z przeciwnościami losu. Warto się zastanowić, czy nie nazbyt pochopnie oceniamy drugiego człowieka. Każdy z nas odnajdzie na kartach tej książki cząstkę siebie, swoich dylematów, problemów, rozterek. Książka bardzo życiowa, porusza problem, który dotyka bardzo wielu z nas-złudne wrażenie szczęśliwego człowieka. Napisana lekkim piórem, przyjemna. **jk**

Joanna Sykat
NA ŚCIEŻKACH ZŁUDZEŃ
Wydawnictwo Replika

eprasa.pl b6af257b4d

CZWARTEK 18 LISTOPADA

Koncert w książnicy

Olsztyn

Fot. organizator

Koncert Janusza Ochockiego promujący płytę „Przeistoczenie" na Scenie Literackiej Książnicy Polskiej przy pl. Jana Pawła II 2/3 w Olsztynie, w czwartek 18 listopada, godz. 17.30. Artysta przedstawi utwory z długo wyczekiwanej płyty z tekstami współczesnych poetów. Wystąpią: Janusz Ochocki — śpiew i gitara, Marek Monikowski — prowadzenie koncertu oraz czytanie wierszy i fraszek. Wstęp wolny

18 listopada, godz. 17.30

Wystawa w BWA

Olsztyn

Fot. materiały organizatora

BWA zaprasza na prezentację twórczości nieżyjącego już artysty Mieczysława Romańczuka. To przegląd jego mniej znanej twórczości, kameralnej, skrytej w przestrzeni pracowni i w większości nigdy wcześniej nieprezentowanej. Wystawa „Droga do nieoczekiwanego" zostanie otwarta w sali kameralnej 18 listopada (czwartek). W dniu otwarcia, w godz. 17:30-19:00 — oglądanie wystawy z kuratorką, z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego określonego w regulaminie Galerii Sztuki BWA w Olsztynie.

Mieczysław Romańczuk urodził się w 1933 r. w Wilnie, zmarł w 2015 r. w Olsztynie. W latach 1953-1957 studiował na Wydziale Malarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Dyplom uzyskał w pracowni prof. S. Teysseyre'a. Był związany z Olsztynem od 1946 r. Zajmował się malarstwem, grafiką, tworzył ilustracje do książek i czasopism, realizował projekty w zakresie malarstwa ściennego i sgraffito. Autor wystaw indywidualnych oraz uczestnik wielu wystaw zbiorowych w Polsce i za granicą. Czynny uczestnik i organizator wydarzeń związanych z działalnością twórczą środowiska artystycznego regionu.

Prace artysty można oglądać do 12 grudnia.

18 listopada

PIĄTEK 19 LISTOPADA

Premiera książki „Uroczysko" Aleksandry Dobies

Olsztyn

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza w piątek 19 listopada o godz. 17.00 do Planety 11 (al. Piłsudskiego 38) na spotkanie z Aleksandrą Dobies, autorką książki „Uroczysko" oraz ilustratorką Eweliny Bielak. Prowadzi Łukasz Ślusarczyk.

„Uroczysko" to literacki debiut Aleksandry Dobies, w którym autorka łączy znane mieszkańcom Warmii podania i legendy z ponadczasową problematyką zła i uprzedzeń. Napisana w konwencji baśni historia jest opowieścią o mieszkańcach Uroczyska, zaczerpniętych wprost z legend oraz wierzeń naszych przodków. Jednak mimo bezpośrednich odwołań do tradycyjnego pisarstwa regionu, jest to tekst oryginalny i świeży, wypełniający powstałą współcześnie baśniową niszę na Warmii.

SOBOTA 20 LISTOPADA

Spotkanie z prof. Adamem Bodnarem online i na żywo

Olsztyn

Stowarzyszenie Borussia zaprasza na spotkanie z prof. Adamem Bodnarem „Obywatele – w trosce o byt i przyszłość Polski", które odbędzie się w ramach Festiwalu Mendelsohna w sobotę, 20 listopada o godz. 19.00 w Domu Mendelsohna.

Prof. Adam Bodnar jest prawnikiem i nauczycielem akademickim, specjalistą w zakresie prawa konstytucyjnego i praw człowieka. Pełnił funkcję Rzecznika praw obywatelskich VII kadencji. W ubiegłym roku ukazała się jego książka pt. „Obywatel PL". Będzie ona punktem wyjścia do rozmowy o stanie polskiej demokracji i wyzwaniach, przed którymi jako obywatele stajemy w obliczu aktualnych problemów. Spotkanie poprowadzi Aleksander Suhak. Udział w spotkaniu stacjonarnym jest możliwy tylko na podstawie imiennych wejściówek – wyłącznie po otrzymaniu potwierdzenia od organizatora.

Spotkanie będzie także transmitowane na fanpage'u Borussii i kanale YouTube Borussia Olsztyn.

20 listopada, godz. 19.00

NIEDZIELA 21 LISTOPADA

IV Memoriał Leonarda Cohena

Gietrzwałd

Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zaprasza na IV Memoriał Leonarda Cohena, który rozpocznie się o godz. 16.00 (zmiana pierwotnej daty z 20 listopada). Wystąpią: Wojtek Gęsicki, Włodzimierz Mazoń i goście. Bilet: 30 zł.

Zapisy pod numerem 89 512 32 90.

21 listopada, godz. 16

PONIEDZIAŁEK 22 LISTOPADA

Dżem w filharmonii

Olsztyn

Fot. archiwum organizatora

Zespół Dżem — połączyli rocka, bluesa, reggae, country. Nagrali piosenki, które uwielbiają zarówno koneserzy, jak i niedzielni słuchacze muzyki. Byli pierwszym odkryciem Jarocina. Występowali na chyba wszystkich większych i większości mniejszych festiwali w Polsce. Wyjeżdżali nie tylko do krajów Europy, ale i Ameryki Północnej, a nawet Azji.

Stawali na jednej scenie z Rolling Stonesami, Claptonem, ZZ Top, Lynyrd Skynyrd, AC/DC, a ich utwory wykonuje przeszło pięćdziesiąt zespołów, w tym również Metallica. Konsekwentnie robiąc swoje, przetrwali mody i brak zainteresowania – o wsparciu nie wspominając – centralnych mediów. Przetrwali też tragedie w postaci dwóch śmiertelnych wypadków. To wszystko tylko i aż w ciągu czterdziestu lat. Zespół Dżem zagra w poniedziałek 22 listopada o godz. 19:00 w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Bilety: biletin.pl, ebilet.pl, eventim.pl

Uwaga: mamy jedno dwuosobowe zaproszenie. Otrzyma je osoba, który pierwsza zadzwoni dziś (czwartek 18 listopada) o godz. 13 do redakcji. Numer tel. 89 539 76 40.

22 listopada, godz. 19:00

ŚRODA 24 LISTOPADA

IX Międzyszkolny Festiwal Piosenki Polskiej „Polska Ofensywa Muzyczna"

Olsztyn

W Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie, ul. Paderewskiego 10/12, 24 listopada o godz. 10.00 rozpocznie się IX edycja Międzyszkolnego Festiwalu Piosenki Polskiej „Polska Ofensywa Muzyczna". Współorganizatorem imprezy jest Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie, a patronat objął Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Olsztynie. Swój udział w festiwalu zadeklarowało 32 uczestników z następujących placówek: Szkoła Podstawowej nr 30, bursa nr 1, bursa nr 2 i bursa nr 4, Pałac Młodzieży, XI Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Gastronomiczno-Spożywczych oraz Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie.Festiwal podzielony jest na kategorie: solista i zespół wokalny.

Skład jury: Aron Blum - gitarzysta basowy, kompozytor, Adam Fokow - dziennikarz muzyczny, redaktor Void Magazine, Dariusz Krasowski wokalista, muzyk, animator kulturalny, przedstawiciel MOK, Krzysztof Sydor - nauczyciel perkusji, właściciel szkoły „Strefa perkusistów" perkusista w zespole Guzik.

Każdy wykonawca prezentuje jeden utwór wyłącznie w języku polskim (innych artystów lub własny).

Harmonogram występów na Fb ZSEH oraz Polskiej Ofensywy Muzycznej.

24 listopada, godz. 10.00

CZWARTEK, 25 LISTOPADA

Kawa z Kawą — tylko dla kobiet!

Elbląg

Fot. archiwum prywatne Basi Kawy

Kawa z Kawą, czyli inspirujące opowieści o muzyce, macierzyństwie i marzeniach — spotkanie z Basią Kawą i minikoncert w czwartek, 25 listopada o 18:00. Tylko dla kobiet! Jedyne w swoim rodzaju „Meet & Great".

Basia Kawa — dwie płyty na koncie, trójka dzieci i koncerty, na które bilety sprzedają się jak świeże bułeczki. Skrzypaczka elektryczna, wokalistka i potrójna już mama — okazuje się, że jest to wykonalne! Bo na koncertach nie ma czasu o wszystkim opowiedzieć.

„Chcę Wam opowiedzieć historię nieśmiałej, grzecznej dziewczynki, która stała się elektryczną kofeiną na muzycznej scenie. O tym, jak ktoś kiedyś przypiął mi skrzydła i robi to nieustannie. O tym. jak odkryłam moją pasję i przekonanie, że to ważne, żeby śpiewać oraz jak jedno pytanie zmieniło kierunek mojego życia" — mówi Basia Kawa.

Miejsce: Twoja Kawiarnia Mała Czarna
Elbląg, Studzienna 32A
Bilety: 25 zł, na www.kupbilecik.pl. W cenę biletu wliczona jest kawa lub inny napój.

25 listopada, godz. 18:00

REPERTUAR KINA

HELIOS OLSZTYN

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

CH AURA, al. Piłsudskiego 16
Pitbull 10:20, 11:30, 15:40, 17:15, 18:30, 20:30, 21:10; To musi być miłość 14:20, 16:40, 19:00, 21:20; Eternals 10:50, 13:10, 14:15, 17:30, 19:30, 20:50; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb 10:10, 11:00, 12:20, 14:00, 16:15, 18:15; Diuna 13:50, 17:00, 20:15; Furioza 16:30, 19:50; Rodzina Addamsów 2 13:30; Ron Usterka 14:30; Venom 2: Carnage 15:20, 20:00; Spencer 11:10; Wszystkie nasze strachy; 10:40; Ainbo - strażniczka Amazonii 10:00; Śmierć Zygielbojma 12:00; Teściowie 13:00, 18:00.

eprasa.pl b6af257b4d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

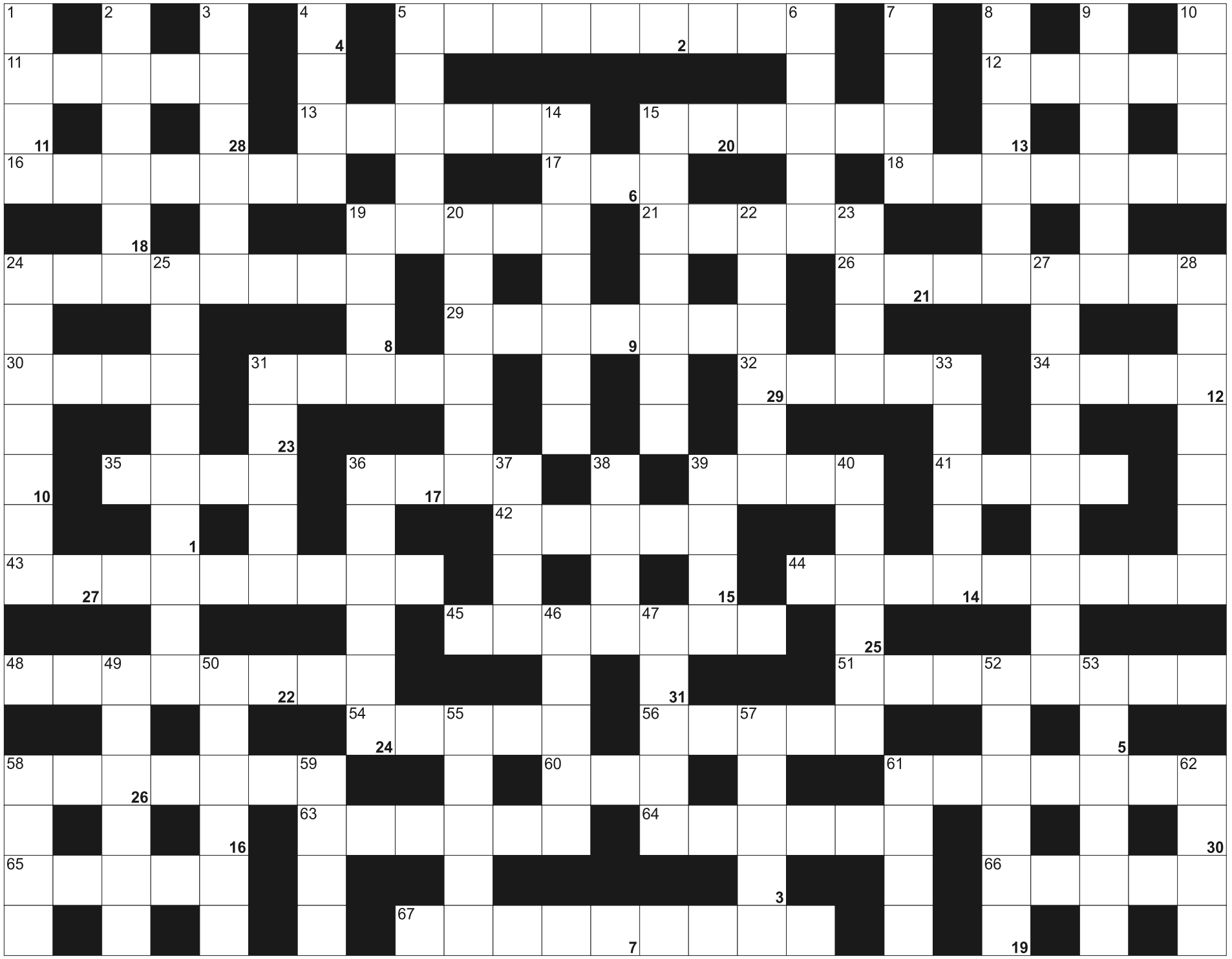

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18	19	20	21		22
23	24		25	26	27	28	29	30	31															

POZIOMO: 5) szkoła średnia; 11) szaleje na drodze; 12) sonda Curiosity i Łunochod; 13) ojciec Tezeusza; 15) na szyi kibica; 16) ukrop inaczej; 17) strażacki lub drabiniasty; 18) kawałek prostej; 19) kobiecy rower; 21) K dla chemika; 24) narciarska kontuzja; 26) wśród sztućców; 29) żona Władysława IV Wazy; 30) z niej benzyna; 31) William, założyciel Armii Zbawienia; 32) litery na banerze lub koszulce; 34) przywidzenie, złuda; 35) figura matematyczna z promieniem; 36) pocisk do kuszy; 39) między Tajlandią a Wietnamem; 41) zostaje na grzebieniu; 42) dom do rozbiórki; 43) urządzać, organizować dom; 44) wysoka podstawa pomnika; 45) owczarek staroangielski; 48) Kraj Basków inaczej; 51) odwołanie do wyższej instancji; 54) z niego powstała Ewa; 56) niejeden na stacji; 58) mięsne w sklepie; 60) pas do kimona; 61) Wyspy Złodziejskie; 63) podział w partii; 64) matematyczna klamra; 65) dokuczliwy, natrętny owad; 66) zespół dziewięciu muzyków; 67) budowlane w sklepie.

PIONOWO: 1) spoina, złącze metali; 2) kraj z Tbilisi; 3) posąg wolności w Nowym Jorku; 4) i rzeka, i rów wodny; 5) obawa przed występem; 6) wyspiarski kraj na Morzu Śródziemnym; 7) papuga popielata;8) podziemny pęd rośliny; 9) opłata za mieszkanie; 10) na bank lub do wody; 14) spięcie w przewodach; 15) cienkie, wysokie obcasy; 19) największe jezioro w Mali; 20) Wołodyjowski u Sienkiewicza; 22) kostna lub tłuszczowa; 23) energetyczny na polu; 24) przed pierwszą klasą; 25) pod licznikiem; 27) Wanda, autorka "Tadka Niejadka"; 28) generał na morzu; 31) największa wyspa Gwinei Równikowej; 33) sąsiad Norwega; 36) kompromitacja; 37) trzech muzyków w zespole; 38) samochód z Włoch; 39) gruzińska waluta; 40) największa wyspa Marianów Północnych; 46) Leopold z "Ulissesa" Jamesa Joyce'a; 47) rodzinne miasto św. Tomasza; 49) świeci w pogodny dzień; 50) korowód Trzech Królów; 52) pierwiastek Lr; 53) Hańcza, rzeka w Suwałkach; 55) paryska i kajzerka; 57) sąsiad Pawła z wiersza Fredry; 58) wynik dodawania; 59) delfin miecznik; 61) odprawiana w kościele; 62) człowiek śniegu.

eprasa.pl b6af257b4d

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

GARAŻ ul. Kasprowicza, 694-488-477

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ dom wolnostojący w Olsztynie Szybka płatność, 694-073-935

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ- mieszkanie, nieruchomość, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 4000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

MIESZKANIE, dom, 604-534-860

PRACA

dam pracę

FIRMA AN-ELEC Sp. z o.o. poszukuje elektryków do pracy za granicą - Niemcy, Holandia, Szwecja. Zapewniamy zakwaterowanie oraz transport. Stawki 60-85zł/h. Kontakt: 601-225-758, praca@an-elec.pl

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

AUTO-MOTO

sprzedam

AUDI A4, 3200zł (1994), 1600cm3, 290000km, benzyna, 518-486-494.

OPEL C, rocznik 2003, przebieg 145 tysięcy kilometrów, tel.799-927-309

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWLANE, 502-811-658

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

HYDRAULIK, 501-209-794

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

POLBRUK, 502-811-658

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

nadajogloszenie.pl

nie musisz *wychodzić* z domu...

mp-xxpo-7491-nmcb-M

Rodzinie i Bliskim

ś. † p.

profesora i poety

Leszka Jana Rogalskiego

byłego pracownika
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia

składają przyjaciele i koledzy

Leszku, w naszej pamięci i sercach
będziesz żył wiecznie.

406021opb1-a-M

Janinie Wojciechowskiej

z powodu śmierci

Brata

wyrazy głębokiego współczucia
składają Koleżanki i Koledzy z Biura UDT w Olsztynie

404821opb1-a-M

Pani

Bożenie Konrad

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają
Zarząd oraz pracownicy
Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Olsztynie

405621opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka
– uczynił go obrazem swej własnej wieczności. (Mdr 2,23)

Rodzicom oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu nagłego odejścia

ś. † p. Weroniki Wieczorek

i

ś. † p. Sebastiana Wieczorek

Łączymy się w niewypowiedzianym bólu.

Koleżanki i Koledzy z Rodzicami
oraz Grono Pedagogiczne
Szkoły Podstawowej nr 7 w Olsztynie

404221opb1-A -P

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.
Mecenasa

Jerzego Bogdana Jankowskiego

współzałożyciela i wieloletniego wspólnika
Kancelarii Prawnej AJiP

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie oraz Najbliższym

składają Wójt Gminy Sorkwity Józef Maciejewski,
Przewodnicząca Rady Gminy Mariola Plichta,
pracownicy Urzędu Gminy Sorkwity

1121kewm-A -P

Jest na świecie taki rodzaj smutku,
którego nie można wyrazić łzami.
Nie można go nikomu wytłumaczyć...

Andrzeju

wiadomość o śmierci

Twojej Córki

poruszyła nasze serca.

Łączymy się w bólu z Tobą i Twoją Rodziną.

Koleżanki i koledzy
z IV LO

404121opb1-A -P

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ryszarda Ostrowskiego

wieloletniego Burmistrza Korsz.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Danuta Szawara
Przewodnicząca
Rady Gminy
Górowo Iławeckie

Bożena
Olszewska-Świtaj
Wójt Gminy
Górowo Iławeckie

403921opb1-a-M

eprasa.pl b6af257b4d

mp-otbr-6791a-M

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne
zawiadamiamy, że 16 listopada 2021 r.
odszedł do Domu Ojca
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Tadeusz Kordaczuk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 listopada 2021 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą
w kościele pw. Matki Bożej Saletyńskiej przy ul. Morskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Wdzięczna za Dar Jego Życia rodzina

405321opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 listopada 2021 r. odszedł od nas w wieku 91 lat
nasz kochany Mąż, Tata i Teść, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Henryk Wyszkowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 listopada 2021 r. o godz. 9.00
Mszą Świętą w kościele pw. Świętego Józefa
przy ul. Jagiellońskiej 41 w Olsztynie,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

405921opb1-A -P

Składam najszczersze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim zmarłego

Pana **Bolesława Tołłoczki**

Radnego Sejmiku
Województwa Warmińsko-Mazurskiego II kadencji.

Urszula Pasławska, Poseł na Sejm RP

405521opb1-A -P

Panu **Mirosławowi Rosiakowi**

i Pani **Dorocie Rosiak**

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają Zarząd oraz współpracownicy
z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Spółki z o.o. w Ostródzie

42921stzo-A -P

Koledze **Leszkowi Pyra**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego
Inspektoratu Ochrony Środowiska w Olsztynie
i Centralnego Laboratorium Badawczego w Olsztynie

404721opb1-a-M

Przejęci głębokim smutkiem z powodu śmierci naszego
ukochanego Taty, Dziadka, Pradziadka i Brata
zawiadamiamy, że 15 listopada 2021 r. zmarł

ś. † p. **Roman Staniszewski**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 listopada 2021 r. o godz. 10.00
Mszą Świętą w kościele pw. Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej 41
w Olsztynie, po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.
Pogrążona w żałobie rodzina

AD_18.11-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 listopada 2021 r. w wieku 88 lat odeszła od nas
na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Maria Busler**

z d. Kozak.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
19 listopada 2021 r. (piątek) o godz. 13.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania urny
z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

404921opb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 15 listopada 2021 r. odszedł od Nas w wieku 74 lat
Nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Stefan Sydor

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 20 listopada 2021 r., o godz. 9.00
modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej
przy ul. Wilczyńskiego na mszę świętą żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

405421opb1-A -P

Drogiej koleżance

Wiesławie Jankowskiej

i Jej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają współpracownicy z Oddziału Hematologicznego
oraz Oddziału Endokrynologicznego i Diabetologicznego z Poradniami
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

405021opb1-A -P

Tylko zapomnienie jest rozstaniem...

Ani Kosowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
po stracie

Brata

składają koleżanki i koledzy z ZSP1 w Olsztynie

405121opb1-a-M

Annie Prokopowicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Właściciele oraz Pracownicy
firmy MONDEX

404421opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20
895 355 300
602 327 277

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4
897 152 093
608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

eprasa.pl b6af257b4d

MISTRZ KIEROWNICY ZNOWU NAJLEPSZY

SPORTY MOTOROWE\\\ Lata lecą, a Krzysztof Hołowczyc wciąż jest najlepszy! Doświadczony olsztyński kierowca właśnie został rajdowym mistrzem Polski samochodów terenowych. „Hołek" kropkę nad mistrzowskim „i" postawił na poligonie w Drawsku.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

Baja Drawski Dzień Niepodległości był ostatnią rundą Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych i Pucharu Dacia Duster Motrio Cup. W klasyfikacji rocznej obu tych imprez w głównych rolach wystąpili kierowcy oraz piloci z Warmii i Mazur.

Pierwotnie rajd miał się odbyć w maju na poligonie w Żaganiu, ale ostatecznie został przełożony na listopad i zarazem przeniesiony do Drawska, gdzie organizator przygotował jeden odcinek specjalny o długości 73 km, który załogi zaliczyły trzykrotnie.

ZACZNIJMY OD DUETU KRZYSZTOF HOŁOWCZYC-ŁUKASZ KURZEJA, KTÓRY W OSTATNIEJ ELIMINACJI RMPST ZAJĄŁ DRUGIE MIEJSCE, TYM SAMYM ZDOBYWAJĄC TYTUŁ MISTRZÓW POLSKI. W KLASYFIKACJI ROCZNEJ ZWYCIĘZCY ZDOBYLI 198,5 PKT, WYPRZEDZAJĄC KOLEJNĄ ZAŁOGĘ AŻ O 32,5 PKT.

Na drugim miejscu, tyle że w Pucharze Dacii, zameldowała się na mecie także załoga Bartłomiej Grabowski-Adam Binięda (Hołowczyc Racing). - Poza tym zajęliśmy także trzecią pozycję w mocniej obsadzonej klasie T2, co jest takim małym bonusem - przyznał na mecie Adam Binięda, pilot z Bartoszyc. - Niestety, po dwóch poprzednich niezbyt szczęśliwych dla nas rundach, w których wypadek i awaria auta pozbawiły nas punktów, mieliśmy już tylko matematyczne szanse na podium w klasyfikacji rocznej. Dwa nieukończone rajdy, w tym ten najważniejszy, czyli podwójnie punktowana Baja Poland, znacznie zmniejszyły nasze szanse na dobre miejsce na koniec roku.

Podczas Baja Drawsko załoga Grabowski-Binięda chciała powrócić do swojego dobrego tempa z początku sezonu, a przede wszystkim wreszcie osiągnąć metę i powalczyć o miejsce na podium. - Organizator przygotował wymagającą trasę i dla załóg, i dla aut - wyjaśnia bartoszycki pilot. - Na ostatnim przejeździe ryzyko awarii lub przebicia opony było bardzo duże z uwagi na zniszczoną już dosyć mocno drogę. Mimo to przez cały rajd utrzymywaliśmy dobre tempo i uniknęliśmy pułapek nawigacyjnych, a że nie mieliśmy także żadnych problemów z autem, więc mogliśmy skupić się tylko na jeździe.

Fot. materiały prasowe

Kończący sezon rajd w Drawsku odbył się w prawdziwie poligonowych warunkach

Pierwszy przejazd załoga Grabowski-Binięda przejechała rozważnie, starając się poznać trasę i wyłapać wszelkie pułapki lub niespodzianki. - Drugi przejazd odcinka był już szybszy, poprawiliśmy swój czas o dwie minuty, w efekcie zanotowaliśmy oesowe zwycięstwo - opowiada Adam Binięda. - Niestety, na trzecim przejeździe musieliśmy się zatrzymać, by zmienić przebitą oponę, co kosztowało nas utratę paru minut. Ostatecznie na trzeciej próbie uzyskaliśmy czwarty rezultat, a finalnie zajęliśmy drugie miejsce. Cieszymy się z tego wyniku, bo pokazaliśmy, że potrafimy walczyć o najwyższe miejsce, a gdy tylko unikamy przygód na trasie, wtedy notujemy dobre czasy. Jest to dobry prognostyk przed kolejnym sezonem w Pucharze Dacii Duster, bo najprawdopodobniej będziemy kontynuować swoją przygodę w tym cyklu - kończy pilot z Bartoszyc.

Warto dodać, że w imprezie wzięła udział... Joanna Jędrzejczyk, mistrzyni mieszanych sztuk walki. W swoim debiucie olsztynianka - pilotowana przez Wojciecha Jermakowa - w klasyfikacji Rajdowego Pucharu Polski ukończyła zmagania na doskonałym drugim miejscu w klasie S2. Jędrzejczyk nie ma licencji międzynarodowej, a jedynie krajową, dlatego nie mogła wziąć udziału w Pucharze Dacii.

WYNIKI

***. 6. runda Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych:** 1. Michał Małuszyński/Julia Małuszyńska - 2:23.37; 2. Krzysztof Hołowczyc/Łukasz Kurzeja - 2:23.57; 3. Miroslav Zapletal/Marek Sykora - 2:24.15. **Klasyfikacja roczna:** 1. Hołowczyc/Kurzeja - 198,5 pkt; 2. Zapletal/Sykora - 166; 3. Małuszyński/Małuszyńska - 114

*** 6. runda Dacia Duster Motrio Cup:** 1. Dominik Jazic/Krzysztof Kuszewski 3:10.23; 2. Maciej Grabowski/Adam Binięda 3:21.25; 3. Andrzej Kalitowicz/Pascal Brodnicki 3:28.12. **Klasyfikacja roczna:** 1. Jazic/Kuszewski - 110; 2. Wojciech Musiał/Daniel Siatkowski - 75; 3. Kalitowicz/Brodnicki - 66; 4. Grabowski/Adam - 59; 5. Mariusz Pietrzycki/Tomasz Mroczek - 35; 6. Tadeusz Rzeżuchowski/Wojciech Jermakow - 22.

SPRINTEM

SPORTY MOTOROWE\\\ Reprezentujący lubawsko-iławską Grupę Rajdową LRacing! Dawid Lontkowski wziął udział w finałowej 3. rundzie popularnego toruńskiego cyklu TimeAttack. Zawody rozgrywane na asfaltowej nitce toruńskiego toru gościły prawie 70 zawodników, którzy podzieleni zostali na cztery klasy pojemnościowe. Organizator zapewnił kierowcom dwa przejazdy treningowe, po których przystąpiono do właściwego ścigania. Każdy z zawodników miał do przejechania trzy sesje wyścigowe po trzy okrążenia, z których do klasyfikacji zawodów brane było jedno najszybsze okrążenie.

Dawid Lontkowski, wspierany przez Jarosława Lontkowskiego i Mariusza Zadrogę, za kierownicą Hondy Civic rywalizował w klasie 1 (pojemność silnika do 1400 ccm).
Chociaż jego Honda ma tylko 1300 ccm, to zazwyczaj okazuje się szybsza od aut z większymi silnikami. W efekcie do finałowej rundy Lontkowski przystąpił jako lider cyklu w swojej klasie, do której zgłosiło się 14 zawodników. No i pojechał jak na lidera przystało, bo nie dość, że wygrał rywalizację w klasie 1, to wynik przez niego „wykręcony" dałby mu także zwycięstwo w klasie 2 i drugie miejsce w „trójce", tuż za profesjonalnie przygotowanym BMW M3! W nieoficjalnej klasyfikacji generalnej Dawid Lontkowski zajął 5. miejsce wśród 68 zawodników.

Fot. Mariusz Zadroga/PryzmatPhoto

Dawid Lontkowski na najwyższym stopniu podium w Toruniu

- Lubię przyjeżdżać do Torunia i ścigać się ze zdecydowanie mocniejszymi autami - przyznał reprezentant LRacing! - Cieszę się, że udało się nam wygrać wszystkie rundy cyklu! To była ciężka praca wszystkich osób, które są z nami podczas zawodów, ale podziękowania należą się również naszym partnerom za okazane wsparcie.
Wręczenie nagród nastąpi 4 grudnia podczas kończącej sezon drugiej edycji Toruńskiej Barbórki.

ALINA LASKOWSKA

eprasa.pl b6af257b4d

WARMIA MA JUŻ NOWEGO TRENERA

PIŁKA RĘCZNA\\\ Igor Stankiewicz został trenerem Warmii Energi. Nowy szkoleniowiec to były zawodnik Wybrzeża Gdańsk oraz wieloletni trener Pomezanii Malbork. Stankiewicz poprowadzi zespół ze stolicy Warmii i Mazur do końca sezonu.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

Rozgrywki Ligi Centralnej olsztyński klub rozpoczął z trenerem Jarosławem Knopikiem, ale po serii porażek umowę z nim rozwiązano. Knopik nie poszedł jednak na bezrobocie, bowiem natychmiast podpisał kontrakt z występującym w kobiecej Superlidze Ruchem Chorzów. Natomiast jego następcą w Warmii Energi został Marcin Malewski, jednak od razu zaznaczono, że jest to jedynie czasowe zastępstwo. Co prawda nie wszyscy w to uwierzyli, twierdząc, że „Maleś" jako grający trener zostanie już do końca rozgrywek, ale ostatecznie okazało się, że jego tymczasowość była jak najbardziej zgodna z prawdą, ponieważ olsztyński klub porozumiał się z Igorem Stankiewiczem i to on ma do końca sezonu szkolić szczypiornistów ze stolicy Warmii i Mazur.

STANKIEWICZ NIE JEST POSTACIĄ ANONIMOWĄ W ŚWIECIE PIŁKI RĘCZNEJ - JEST WYCHOWANKIEM WYBRZEŻA GDAŃSK, Z KTÓRYM W LATACH 1987-92 ZDOBYŁ CZTERY ZŁOTE I JEDEN SREBRNY MEDAL MISTRZOSTW POLSKI. POZA TYM KILKA SEZONÓW SPĘDZIŁ W TURECKIM CANKAYA BELEIYE SK ANKARA, Z KTÓRYM WYWALCZYŁ TYTUŁ MISTRZA KRAJU ORAZ GRAŁ W LIDZE MISTRZÓW I PUCHARZE EUROPY.

Fot. spr-pomezania.malbork.biz

Od 2012 do 2018 roku Igor Stankiewicz był trenerem pierwszoligowej Pomezanii Malbork

W Turcji też - po zakończeniu kariery - rozpoczął pracę jako trener. I od razu odniósł pierwszy sukces, ponieważ zespół Cankaya został mistrzem Turcji juniorów, a Stankiewicz był jednym z jego dwóch szkoleniowców.

Po powrocie do Polski przez pięć lat prowadził pierwszoligowego Sokoła Kościerzyna, a kolejne sześć sezonów spędził w Pomezanii. Do 2018 roku, kiedy to klub z Malborka z powodów finansowych wycofał się z rozgrywek I ligi.

Z Malborka trenera Stankiewicza zna Mateusz Kopyciński, który w sezonie 2017/18 występował w Pomezanii. I to z dobrym skutkiem, bo w tym czasie w 26 spotkaniach „Kopyt" zdobył 118 bramek, będąc jednym z liderów ataku. - Ten czas wspominam bardzo dobrze, więc teraz mam nadzieję, że trenerowi uda się wydobyć z naszego zespołu wszystko to, co najlepsze. Wierzę, że uda nam się szybko zgrać z nowym szkoleniowcem i będzie to widać na boisku. - komentuje Kopyciński.

Szefowie Warmii Energi wysłali do Związku Piłki Ręcznej w Polsce wszystkie niezbędne dokumenty związane z zatrudnieniem nowego trenera, więc jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane problemy, wówczas Igor Stankiewicz poprowadzi olsztynian w sobotnim meczu z Zagłębiem Sosnowiec.

- Co prawda od 2018 roku, czyli od wycofania Pomezanii z rozgrywek, nie pracowałem jako trener, ale wciąż mam swoje ambicje i plany szkoleniowe. M.in. dlatego w tym sezonie obejrzałem już trzy mecze Zagłębia, czyli najbliższego rywala Warmii - wyjaśnia Igor Stankiewicz. - A co do mojej pracy w Olsztynie, to szefom klubu zależy na stworzeniu stabilnego i mocnego zespołu, który w jakiejś tam perspektywie będzie w stanie powalczyć o Superligę.

OCZYWIŚCIE W TYM SEZONIE NIKT ODE MNIE AWANSU NIE WYMAGA. PRZECIEŻ W ZARZĄDZIE SĄ LUDZIE, KTÓRZY KIEDYŚ GRALI W PIŁKĘ RĘCZNĄ, TAK JAK JACEK ZYŚK, WIĘC WIEDZĄ, ŻE OBECNIE MOŻEMY POWALCZYĆ JEDYNIE O MIEJSCE W ŚRODKU TABELI. A AWANS TO JUŻ DALSZA PERSPEKTYWA I MOŻE JUŻ BEZE MNIE, BO W ŻYCIU TRENERA TAK JUŻ JEST, ŻE PODPISUJĄC UMOWĘ O PRACĘ JEDNOCZEŚNIE PODPISUJE SIĘ SWOJE ZWOLNIENIE.

Jeśli ktoś chce w tym zawodzie funkcjonować, musi się godzić z tym, że dzisiaj jest w klubie, a jutro już go tam nie ma, bo przede wszystkim rozliczają nas wyniki.

Wiem, że Warmia Energa to młoda ekipa, poza Kopycińskim, Malewskim i Sikorskim. A że w piłce ręcznej najlepsze czasy dla graczy zaczynają się od mniej więcej 24. roku życia, więc większość tych chłopaków ten najlepszy okres ma jeszcze przed sobą. Oczywiście muszą bardzo chcieć, bo jeśli zadowoli ich gra w Lidze Centralnej i jakieś pieniądze, które w niej dostają, to nic wielkiego nie osiągną - stawia sprawę jasno Stankiewicz.

A jak nowy szkoleniowiec ocenia poziom Ligi Centralnej? - Na pewno jest bardzo wyrównany, świadczą o tym chociażby jednobramkowe porażki Warmii z Legionowem i Padwą oraz niedawne minimalne zwycięstwo z Grudziądzem - twierdzi Igor Stankiewicz. - Wiele zespołów reprezentuje podobny poziom, w efekcie każdy wynik jest możliwy. Jedynie kluby z Białej Podlaskiej i Ostrowa grają lepiej. Widziałem zresztą mecz Warmii z Ostrovią, w którym obecny wicelider rzeczywiście zaprezentował ciekawą piłkę ręczną. Inna sprawa, że akurat olsztynianie zagrali wtedy bardzo słabo. A jeśli chodzi o Białą Podlaską, to będę się nią martwił dopiero za tydzień, bo wtedy zagramy z nią na wyjeździe.

*** 9. kolejka, sobota:** Warmia Energa Olsztyn - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec (g. 17, Biskupiec), Budnex Stal Gorzów - GKS Autoinwest Żukowo (17), Padwa Zamość Siódemka-Miedź-Huras Legnica (18), KPR Legionowo - MKS Grudziądz (18); **niedziela:** MKS Wieluń - Orlen Upstream SRS Przemyśl (15), Nielba Wągrowiec - KPR Ostrovia Ostrów Wlkp. (15).

LIGA CENTRALNA

1. Biała P.**	25	284:234
2. Ostrovia	24	226:178
3. Legionowo	15	232:219
4. Stal	15	204:208
5. Nielba	12	228:235
6. Żukowo	12	227:238
7. Przemyśl	11	221:219
8. Wieluń	11	229:230
9. Warmia	**9**	**220:222**
10. Śląsk	9	225:255
11. Grudziądz*	7	208:214
12. Zagłębie	7	235:245
13. Miedź	6	215:229
14. Padwa	5	206:234

* mecz mniej ** mecz więcej

SPRINTEM

BIEGI\\\ Trwa końcowe odliczanie do biegu Borecka Łękuk Trail. Impreza odbędzie się 20 listopada na terenie Puszczy Boreckiej, a główną areną zmagań zawodników z całej Polski będzie Folwark Łękuk.
Biegacze będą rywalizować na trzech dystansach - Dubinek (13,5 km), Wolisko (21 km) i Litygajno (50 km). Na listach startowych jest już około 240 nazwisk, ale zapisy ciągle trwają, więc jeszcze można dołączyć do grona uczestników. Wystarczy wejść na stronę www.boreckatrail.pl i dokonać rejestracji. Na biegaczy czeka wiele atrakcji - m.in. ręcznie robione gliniane medale, koszulki i opaski, a na mecie wyśmienita mazurska kuchnia.
Trasy biegów Wolisko i Litygajno przebiegną przez Pokazową Zagrodę Żubrów w Wolisku.
W przeddzień imprezy odbędzie się otwarta konferencja, której gośćmi będą:

Fot. organizatorzy

Na mecie każdy z biegaczy dostanie nietypowy medal z... gliny

Katarzyna Zubowicz - aktualna mistrzyni Polski w maratonie na wózkach, Rafał Kot - Góral z Mazur i trzykrotny zwycięzca Biegu Siedmiu Szczytów, Darek Strychalski - niepełnosprawny biegacz, uczestnik Badwater Ultramarathon, Tadeusz Dziekoński - przebiegł już ponad 300 maratonów, i Krzysztof Przyłucki - właściciel Folwarku Łękuk, miłośnik biegów ultra.
- Zgodnie z regulaminem zapisy kończą się w czwartek o północy, ale jeśli zostaną wolne miejsca (w zawodach może wziąć udział 300 biegaczy - red.), wtedy będzie się można zgłosić jeszcze w dniu imprezy - wyjaśnia Bartłomiej Osior. - Warto dodać, że Nadleśnictwo Czerwony Dwór, na terenie którego leży Puszcza Borecka, na mecie wręczy każdemu biegaczowi sadzonkę drzewa, którą można zabrać do domu lub od razu na miejscu posadzić - zachęca biegacz z Wydmin.

dryh

PROGRAM
*** Piątek, g. 19** - odprawa przedstartowa, g. 19.30 - konferencja prasowa, Pasta Party
*** Sobota, g. 9** - start, g. 11.30 - dekoracja zwycięzców biegów Dubinek i Wolisko, g. 16 - dekoracja zwycięzców biegu Litygajno, g. 20 - VI Festiwal Piwa w Folwarku Łękuk
*** Niedziela, g. 9** - Coffee Run, czyli poranny rozruch, g. 9.30 - morsowanie w Jeziorze Łękuk

eprasa.pl b6af257b4d

UMIESZ LICZYĆ? LICZ NA SIEBIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Stało się to, na co się zanosiło zaraz po poniedziałkowej porażce z Węgrami (1:2): polscy piłkarze nie będą rozstawieni w barażach o awans na MŚ 2022. Co oznacza, że w marcu – zamiast w Warszawie – mogą zagrać np. we Włoszech.

Lepiej zacząć dwustopniowe baraże o bilet na mundial w Katarze od meczu na PGE Narodowym na przykład z Macedonią Północną lub Austrią, czy może jednak korzystniej jest pojechać na to pierwsze spotkanie do Rzymu, Lizbony czy Sztokholmu? Dzięki porażce z Węgrami na samym finiszu eliminacji – dodajmy: porażce „kreatywnie" zaaranżowanej przez selekcjonera Paulo Sousę – Polacy „wybrali" tę drugą, bardziej wyboistą ścieżkę. Na ile będzie ona jednak trudniejsza, dowiemy się dopiero 26 listopada wieczorem, na kiedy zaplanowano losowanie par barażowych...

O tym, że Biało-Czerwoni wezmą udział w dwuetapowych barażach, wiadomo było od piątku, kiedy to nasza drużyna planowo wygrała w Andorze (4:1), zapewniając sobie drugie miejsce w grupie I. Wtedy jeszcze nic nie zwiastowało katastrofy, bo Polska była w gronie sześciu rozstawionych reprezentacji, co oznaczało łatwiejszego rywala oraz własne boisko w pierwszej rundzie marcowych baraży. W poniedziałek wystarczyło co najmniej zremisować na swoim terenie z Węgrami, no i sprawa zostałaby „klepnięta".

ŁATWIEJ POWIEDZIEĆ NIŻ ZROBIĆ, ZWŁASZCZA ŻE SAM PAULO SOUSA NIE ZAMIERZAŁ UŁAWIAĆ ŻYCIA SWOJEJ DRUŻYNIE. A MÓWIĄC DOSADNIEJ: WŁOŻYŁ KIJ W SZPRYCHY POLSKIEGO „ROWERU", NIE WYSTAWIAJĄC DO GRY KAMILA GLIKA, PIOTRA ZIELIŃSKIEGO I ROBERTA LEWANDOWSKIEGO.

Po części dałoby się to jakoś wyjaśnić, bo Glik był zagrożony wykartkowaniem na baraż, tak samo Milik, a „Lewy" ma w nogach już tyle meczów w tym roku, że dostał od selekcjonera wolne. Najpewniej na wyraźne życzenie kapitana Biało-Czerwonych, który gdyby tylko zechciał zagrać z Węgrami, to by zagrał i żaden Paulo Sousa by mu w tym nie przeszkodził. Jak to grzebanie w składzie się skończyło, wszyscy wiedzą: słabo grający Polacy ulegli mocno przemeblowanej ekipie Madziarów 1:2, a zdrowy Lewandowski oglądał to z wysokości trybun...

Zaraz po tej pierwszej od ponad siedmiu lat (!) porażce na PGE Narodowym zaczęło się więc ogólnonarodowe liczenie punktów i bramek pod tytułem „Co się musi stać, żeby Polska nie wypadła z szóstki rozstawionych". Ponad tym był jednak Paulo Sousa, który twardo bronił swoich roszad w składzie, tłumacząc je koniecznością ogrywania zespołu bez wiodących zawodników. Bo przecież kiedyś trzeba będzie sobie bez nich radzić...

Fot. Emil Marecki

W meczu z Węgrami polskiej bramki bronił - niestety, bez błysku - Wojciech Szczęsny

– To był dobry moment, żeby zespół dojrzał. (...) Wiemy o tym, że w przyszłości takie sytuacje mogą się powtórzyć. Nie możemy polegać na jednym, dwóch znakomitych zawodnikach, bo jak ich zabraknie, to co wtedy? Musimy wprowadzać do zespołu młodzież, bo ona potrzebuje zdobywać doświadczenie. Być może czekają ich kolejne mistrzostwa Europy i muszą być wtedy już ograni, zdobyć trochę międzynarodowego doświadczenia. To był odpowiedni moment, aby mogli wkomponować się do tego zespołu. Niestety, wynik nie ułożył się po naszej myśli. (...) Nie mieliśmy dzisiaj na boisku lidera i komunikacji w zespole – powiedział po meczu Portugalczyk. Jak powszechnie wiadomo, do ogrywania młodzieży idealnie nadaje się ważny mecz o punkty w eliminacjach, a nie jakiś tam sparing o czapkę gruszek...

Nazajutrz Polacy musieli więc trzymać kciuki za Czarnogórców (żeby nie stracili punktów u siebie z Turcją), no i za Belgów (żeby wygrali w Walii). I nawet przez chwilę można było się połudzić, bo jako pierwsi stracili gole Turcy i Walijczycy, czyli ci, którzy – z polskiego punktu widzenia – musieli je stracić. Później jednak Walia wyrównała, a Turcja odpowiedziała Czarnogórze dwoma bramkami, no i skończyło się liczenie na cud. Obie te drużyny wyprzedziły w rankingu uczestników baraży Polskę, a szóste i ostatnie miejsce wśród rozstawionych zajęła Walia. A wystarczyło zremisować z Węgrami...

BEZPOŚREDNI AWANS NA MŚ 2022 WYWALCZYŁY Z EUROPY: NIEMCY, DANIA, BELGIA, FRANCJA, CHORWACJA, SERBIA, HISZPANIA, SZWAJCARIA, ANGLIA I HOLANDIA. DO ROZEGRANIA POZOSTAŁY JESZCZE BARAŻE, Z KTÓRYCH AWANS WYWALCZĄ KOLEJNE TRZY REPREZENTACJE.

O te trzy miejsca powalczy 12 zespołów, czyli 10 wiceliderów grup eliminacyjnych (w tym Polska) oraz 2 ekipy, które wygrały swoje grupy Ligi Narodów (Austria i Czechy). Wspomniana dwunastka zostanie podzielona na trzy drabinki po cztery drużyny, gdzie w każdej z nich odbędą się półfinały i finał. Tylko jeden zespół z każdej drabinki zakwalifikuje się na mundial w Katarze.

Losowanie baraży odbędzie się 26 listopada o godz. 17 w Zurychu, a rozstawiona szóstka pierwszy mecz rozegra na własnym stadionie. Są to Portugalia, Szkocja, Włochy, Rosja, Szwecja i Walia, wśród których trzeba szukać pierwszego (i być może ostatniego) rywala Biało-Czerwonych. Nierozstawione w losowaniu będą natomiast Turcja, Polska, Macedonia Północna, Finlandia, Austria i Czechy. Półfinały baraży o awans na mundial odbędą się 24 i 25 marca, a finały – 28 i 29 marca.

Poza utrudnieniem sobie życia na własne życzenie, porażka z Węgrami i strata rozstawienia ma jeszcze jeden wymierny wymiar, który podobno można wycenić na ok. 10-15 mln złotych. Mniej więcej taką kwotę zarobiłby Polski Związek Piłki Nożnej z tytułu organizacji barażowego półfinału na swoim terenie. Nic dziwnego więc, że pojawiły się głosy o zwolnieniu Paulo Sousy. – Obowiązuje nas podpisana umowa. Zgodnie z nią, trener pracuje do końca eliminacji, a baraże są ich częścią – podkreślił jednak prezes PZPN, Cezary Kulesza (w rozmowie z portalem sport.pl).

>> Do grona finalistów MŚ dołączyli Holendrzy i Argentyńczycy (0:0 z pewną już awansu Brazylią).

*** Wyniki, grupa D:** Finlandia – Francja 0:2 (Benzema 66, Mbappe 76); Bośnia i Hercegowina – Ukraina 0:2 (Zinczenko 59, Dowbyk 79); pauzował Kazachstan; **grupa E:** Walia – Belgia 1:1 (Moore 32 - De Bruyne 12); Czechy – Estonia 2:0 (Brabec 59, Sykora 85); pauzowała Białoruś; **grupa G:** Holandia – Norwegia 2:0 (Bergwijn 84, Depay 90+1); Czarnogóra – Turcja 1:2 (Beciraj 4 - Akturkoglu 22, Kokcu 60); Gibraltar – Łotwa 1:3 (Walker 7 - Gutkovskis 25, Uldriķis 55, Krollis 75).

GRUPA D

1. Francja	18	18:3
2. Ukraina	12	11:8
3. Finlandia	11	10:10
4. Bośnia i H.	7	9:12
5. Kazachstan	3	5:20

GRUPA E

1. Belgia	20	25:6
2. Walia	15	14:9
3. Czechy	14	14:9
4. Estonia	4	9:21
5. Białoruś	4	7:24

GRUPA G

1. Holandia	23	33:8
2. Turcja	21	27:16
3. Norwegia	18	15:8
4. Czarnogóra	12	14:15
5. Łotwa	9	11:14
6. Gibraltar	0	4:44

PIOTR SUCHARZEWSKI
p.sucharzewski@gazetaolsztynska.pl

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY\\\ Broniąca trofeum Borussia Düsseldorf, ze słynnym Timo Bollem w składzie, będzie rywalem Dekorglassu Działdowo w styczniowym ćwierćfinale Ligi Mistrzów (mecz i rewanż)! A to oznacza, że kibice w Działdowie obejrzą na żywo aż 12-krotnego triumfatora najważniejszych pucharowych rozgrywek w Europie. Przypomnijmy: po przejściu dwóch rund grupowych (w Rosji i Niemczech) mistrzowie Polski po raz pierwszy w historii awansowali do czołowej ósemki Champions League.
W drużynie trenera Michała Dziubańskiego, zgłoszonej do LM, mogą grać Jakub Dyjas, Szwed Truls Möregård, Japończycy Taimu Arinobu i Kazuhiro Yoshimura, Tajwańczyk Liao Chen-Ting, Patryk Chojnowski, Patryk Lewandowski, Wenliang Xu oraz Kamil Kurowski. Z kolei w składzie Borussii grali do tej pory: wspomniany już, 40-letni Timo Boll (który w czerwcu po raz ósmy w karierze został mistrzem Europy w singlu!), inny reprezentant Niemiec Dang Qiu oraz Szwedzi Anton Källberg i Kristian Karlsson. Być może na fazę pucharową holenderski trener Danny Heister wystawi też do gry Sharatha Kamala Achantę z Indii.
*** 1/4 finału LM (mecz i rewanż):** Borussia Düsseldorf – Dekorglass Działdowo, GV Hennebont TT (Francja) – 1. FC Saarbrücken TT, TTSC UMMC-Elem. Jekatierinburg – TTC Neu-Ulm, Sporting Lizbona – Fakieł Gazprom Orenburg.
>>> Przegrana w Działdowie ze spadkowiczem z Superligi oraz liderem I ligi Palmiarnią Zielona Góra (1:9 to pierwsza porażka w sezonie) oraz zwycięstwo nad groźnym Kamiksem ATS Małe Trójmiasto Rumia (7:3) stanowią dorobek rezerw Dekorglassu w ostatnich meczach I ligi tenisistów stołowych.

*** Dekorglass II Działdowo – Palmiarnia Zielona Góra 1:9** (punkt dla Dekorglassu II: Kamil Kurowski)
*** Dekorglass II – Kamix ATS Małe Trójmiasto Rumia 7:3** (punkty: Patryk Lewandowski 2,5, Jakub Miszkurka, Xu Wenliang, Kurowski - po 1,5)
*** Inne mecze:** Darz Bór Karnieszewice – Gorzovia Gorzów Wlkp. 7:3, Energa Manekin II Toruń – AZS AWFiS Balta III Gdańsk III 3:7.
Czołówka tabeli: 1. Palmiarnia (12 pkt/6 meczów); 2. Dekorglass II (9/6); 3. Darz Bór (8/5); 4. Energa Manekin II (7/5); 5. Małe Trójmiasto (6/5).

SPORT W TV\\\ **Tenis.** Turniej ATP Finals w Turynie: faza grupowa gry podwójnej oraz pojedynczej (11:30 Polsat Sport Extra; 14, 21 Polsat Sport; 18:30 Polsat Sport News)
*** Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: Arka Gdynia - MKS Dąbrowa Górnicza (17:20 Polsat Sport Extra); NBA: Denver Nuggets - Philadelphia 76ers (3:00 czw./pt., Canal+ Sport)
*** Siatkówka.** Puchar CEV mężczyzn, 1. runda, rewanż: Skra Bełchatów - OK Mladost Brčko (17:50 Polsat Sport); Tauron 1. liga mężczyzn: Legia Warszawa - SMS PZPS Spała (20:30 Polsat Sport News)
*** Piłka ręczna.** Liga Mistrzów: Barca Lassa - Vive Kielce (20:35 Eurosport 1).

pes

eprasa.pl b6af257b4d

V KONGRES PRZYSZŁOŚCI 18XI 2021

„Z Wami kreujemy przyszłość”

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM | Olsztyn, ul. Dybowskiego 11

8:00-9:00	Rejestracja uczestników
8:30-8:50	Konferencja prasowa
9:00-9:05	Basia Kawa — występ artystyczny
9:00-9:30	**Otwarcie Kongresu Przyszłości:** Artur Chojecki, Wojewoda Warmińsko-Mazurski Gustaw Marek Brzezin, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Rektor UWM, dr hab. Jerzy Andrzej Przyborowski Jarosław Tokarczyk, organizator wydarzenia
9:30-10:00	**Wykłady otwierające:** „Polski ład” — Wiceminister Olga Semeniuk, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw Witold Naturski, p.o. Dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej
10:00-10:15	Wręczenie odznaczeń państwowych
10:15-10:45	Wręczenie Statuetek Grupy WM — rozstrzygnięcie Plebiscytu na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur
10:45-10:50	Basia Kawa — występ artystyczny
	V Kongres Przyszłości poprowadzi: Maciej Orłoś

	Sala Kongresowa CZŁOWIEK	Sala Cytrynowa NATURA	Sala Błękitna TECHNOLOGIA	Sala Karmazynowa REGION 2030
11:00-11:30	**3W. Zasoby życia. Od idei do realizacji** Anna Bułło - BGK Monika Pietrzak - BGK	**Dokąd prowadzi Szlak Świętej Warmii** **Warmia i Mazury to nie tylko szlaki pieszych i rowerowych wędrówek. To ogromne dziedzictwo obiektów o znaczeniu sakralnym. Odwiedzanie ich często kojarzone jest z odnową duchową** Andrzej Abako, Starosta Olsztyński, Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Tomasz Sielicki, Burmistrz Braniewa, Rafał Szczepański, Prezes Rezydencji Warmińskich, Tomasz Czerniewski, Globtroter, Wojciech Szalkiewicz, moderator panelu.	**ZDROWE ŻYCIE** ■ **Wystąpienie Rektora UWM** dr. hab. Jerzego A. Przyborowskiego ■ **Turnusy zdrowotne - szansą rozwoju turystyki zdrowotnej na Warmii i Mazurach** Jarosław Klimczak, Prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej ■ **Mazury jako zielony punkt polskiej medycyny – wizja Sanatorium 2.0** Maciej Kuć - Philips Polska ■ **Człowiek i robot. Japońskie technologie, które pomagają** Jacek Walukiewicz, President of the Board Constance Care ■ **Turnusy dietetyczne na podstawie doświadczeń Kliniki Life** dr n.med. Robert Śmigielski — Life Institute Sp. z o.o. ■ **Medycyna jutra dostępna już dziś – roboty i inne nowości.** Maciej Zinka, Prezes Zarządu Meden-Inmed ■ **Jak efektywnie wybierać technologie dla rehabilitacji i pozyskiwać na nie środki** Janusz Franczyk, Prezes Zarządu Technomex Sp. z o.o. ■ **Skuteczna telemedycyna Mediguard dla turystyki zdrowotnej** Joanna Kotłowska — Mediguard Sp. z o.o. ■ **Kogeneracja w służbie środowisku i zdrowiu** Aleksander Siuta — Aspamet ■ **Access Medica — innowacyjna rehabilitacja kardiologiczna i ogólnoustrojowa we współpracy z branżą turystyczną na Warmii i Mazurach** Michał Danowski, Prezes AccessMedica ZDROWE ŻYCIE	Panel dyskusyjny: **Co Europa ma dla Warmii i Mazur?** **Co Warmia i Mazury mogą dać Europie?** Dyskusja nt działań europosłów z regionu na rzecz rozwoju Warmii i Mazur. Krzysztof Jurgiel, Europoseł Miron Sycz, Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Zbigniew Ziejewski, Poseł na Sejm RP Igor Hrywna, moderator panelu
11:30-12:15	**Cyfryzuj albo giń. Nowe technologie w sektorze MSP. Dla kogo szansa, dla kogo konieczność?** Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego Joanna Konopko, Wojciech Suchowiecki, Anna Urban-Marcinkiewicz, Waldemar Wiśniewski, Patrycjusz Szwarc			
12:15-12:45	**Real time learning — czyli jak zacząć swoją karierę po studiach** Bartosz Tokarczyk, Emil Buszta	**Rozwój edukacji w regionach w erze Zielonego Ładu (Europe Direct WiM)** **Panel organizowany pod auspicjami Europe Direct Warmia i Mazury. Do zadań sieci należy upowszechnianie wiedzy na temat polityki, finansów i programów UE. Szczególnie istotnym działaniem EDWiM jest angażowanie się w debaty społeczne nt. edukacji ekologicznej w erze Zielonego Ładu**		**Turystyka przyszłości. Blisko natury i zdrowo.** Marcin Galibarczyk, Dyr. Dep.Turystyki i Sportu UMW- M Marian Jurak, Prezes Oddziału W-M PTTK, Członek Zarządu W-MROT, Wojciech Śmieszek, Współwłaściciel Biuro Podróży Szarpie Travel
12:45-13:30	**Pokolenia X, Y, Z w biznesie** Czy sposób poruszania się po rynku i funkcjonowania w biznesie inaczej wygląda z perspektywy tzw. millenialsów? Pokolenia X, Y, Z. Agnieszka Czupryn, Paweł Harajda, Jola Taperek, Maciej Martowicz			
13:30-14:00	**Budowanie marki osobistej Linkedin** Maciej Martowicz	**Starzejące się społeczeństwo a działania na rzecz środowiska senioralnego.** Józef Blank, Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego, Lech Bober, Wiceprezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku		**Rola samorządu województwa w budowaniu potencjału gospodarczego regionu. Elementy atrakcyjności inwestycyjne** Piotr Burczyk, Zastępca Dyrektora, Departament Koordynacji Promocji, Urząd Marszałkowski, dr hab. inż. Wiesława Lizińska, prof. UWM Krzysztof Gąsior, Dyrektor Departament Infrastruktury Strefy WMSSE Paulina Puza-Oleszczuk, expert pro-biz Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, Urząd Marszałkowski
14:00-15:00	**PRZERWA**			
15:00-16:00	**„Pasja życia”** Jacek Pałkiewicz	**Ekomiasta — jak skutecznie wdrożyć gospodarkę zeroemisyjną na przykładzie miasta Olsztyn** Piotr Grzymowicz, Prezydent Olsztyna, Bartłomiej Pawlak, Wiceprezes Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju, Konrad Nowak, Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Olsztynie Krzysztof Witkowski, Członek Zarządu Dobra Energia dla Olsztyna		**Rozwój gospodarczy regionu z perspektywy gospodarki o obiegu zamkniętym** Hanna Marliere, Prezes Zarządu Green Management Group Sp. z o.o., Adam Roczniak, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, Mariusz Rychcik, Prezes Zarządu Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie, Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Marek Borowski, Prezes Banku Żywności w Olsztynie
16:00-17:00	**Jak nie budować start-upów?** Każdy ma prawo do popełniania błędów. Ale jak mówi mądre polskie przysłowie: mądrej głowie dość po słowie! Dowiedz się, czego nie robić, zakładając start-up! Artur Kurasiński			**Zielona automatyzacja i cyfryzacja** Krzysztof Kamiński, Prezes Zarządu Alnea
17:00-18:00	**Ludzie nie kupują tego, CO wytwarzasz lub oferujesz. Ludzie kupują to ze względu na to, DLACZEGO to robisz** Radosław Kotarski			

GRUPA WM | EUROPE DIRECT Warmia i Mazury | FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ | www.kongresprzyszlosci.pl | KongresPrzyszlosci

1621otbp-K-K

eprasa.pl b6af257b4d